

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

## Sejm uchwalił ustawę o pełnomocnictwach w brzmieniu projektu rządowego

**Wicepremier Kwiatkowski  
uzasadnia słuszność zamierzeń gospodarczych rządu**

Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone było debacie nad projektem ustawy, upoważniającym Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie rządu z p. premierem Kościłkowskim i wicepremierem Kwiatkowskim na czele. Przysłuchiwał się również obradom marszałek Senatu Prystor, prezes N. I. K. dr. Jakób Krzemieński, podsekretarz stanu oraz liczni senatorowie.

Marszałek Car, otwierając posiedzenie, zaprosił do zajęcia miejsca w prezydium przewodniczącego komisji pos. Sowińskiego, poczem udzielił głosu sprawozdawcy projektu rządowego wicemarszałkowi Sejmu p. Bogusławowi Miedzińskiemu.

(Przemówienie wicemarszałka Miedzińskiego i przebieg dyskusji podajemy na str. 5-ej).

Po przemówieniu wicemarszałka Miedzińskiego i przeprowadzonej dyskusji zabrał głos wicepremier, min. skarbu Eugenjusz Kwiatkowski.

### Sejm uchwala ustawę

Po przemówieniu ministra Kwiatkowskiego rozwinęła się obszerna dyskusja, którą zrekapitulował w dłuższym wywodzie końcowym referent projektu ustawy p. wicemarszałek Miedziński.

W głosowaniu odrzucono zgłoszoną przez p. Krukowskiego poprawkę i CAŁOŚĆ PROJEKTU RZĄDOWEGO USTAWY PRZYJĘTO W OBU CZYTANIACH.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

## Gospodarcze prace rządu

**Obniżka komornego. — Zniesienie ochrony lokatorów dla mieszkań wżwyż od 5-ciu pokoi. — Podatek dochodowy dla pracowników prywatnych. — Komisja do badania kartelów.**

Zapowiedziana przez ministra skarbu obniżka komornego, jak się dowiadujemy, obejmie mieszkania jedno-, dwu- i trzypokojowe w starych domach, objętych ustawą o ochronie lokatorów. Ustawa o ochronie lokatorów ma się rozciągać tylko do mieszkań 4-pokoj. włącznie. Od mieszkań 5-pokojowych poczyna się, ochrony lokatorów nie będzie.

Co do innych zamierzeń, to jak się dowiadujemy, sprawa podwyższenia podatku dochodowego w stosunku do pra-

cowników prywatnych będzie polegać na tem, że stawki zarówno dodatku do podatku dochodowego, jak i stawki samego podatku dochodowego ulegną podwyższeniu do 50% przy zastosowaniu progresji.

Pozatem z innych zarządzeń, które w tej chwili znajdują się w opracowywaniu, czynione są prace przygotowawcze do powołania komisji badawczej w kartelach. Na czele tej komisji stanąć ma wiceminister skarbu p. Lechnicki.

## Zebranie posłów b. kombatantów

Na zaproszenie prezesa Federacji PZOO gen. min. Góreckiego w poniedziałek w świetlicy federacyjnej zebrało się około 100 posłów i senatorów b. kombatantów. Min. Górecki w dłuższym przemówieniu przedstawił wyniki dotychczasowej działalności Federacji, podkreślając, że na barki b. wojskowych spadła po zgonie Marszałka znaczna część odpowiedzialności za los państwa.

Następnie przemawiał wiceprezes Federacji premj. Kościłkowski i omówił najbliższe prace Sejmu, który powinien do prac tych przystąpić w atmosferze największego spokoju i harmonii.

W dyskusji zabierali głos posłowie i senatorowie Stępczyński, Kozłowski, Dąbrowski, Hoffman, Snopeżyński, Pochmarski, Bakon, Stefański, Bartnicki, Madeyski i in.

lub muszą być większe od dochodów. Za cały okres kryzysu ten deficyt skarbu państwa — budżetowo i kasowo — jest bardzo znaczny, a niezahamowany niezwłocznie mógłby się szybko zwiększać. Jest to nieuchronną konsekwencją faktów, że dochody 70 procent obywateli państwa spadły w tym okresie więcej, niż o połowę. Na tę sytuację oczu zamykać dziś nie wolno. Czyż ktoś z ludzi poważnych może sobie wyobrazić, że ten deficyt jest tylko zjawiskiem ujemnym w znaczeniu buchalteryjnym, że psuje on nam tylko optykę budżetu i ksiąg skarbu państwa.

Jest rzeczą pewną i ustaloną, że deficyt ten wywołuje nie tylko wiele zjawisk ujemnych i to w całokształcie życia prywatnego i publicznego, ale ponad to i to, że skutki te z biegiem czasu i z narastaniem sum deficytowych ustawicznie mnożą się i potęgują. Możemy wyrazić nie odróżnić zarówno u nas, jak i zagranicą kilka okresów powstawania tych skutków. Początkowo były one najmniej szkodliwe dla stosunków gospodarczych, gdy deficyty były pokrywane w różnych państwach z rezerw kasowych. Następnie przyszedł okres upłyniania przez państwa walorów, papierów wartościowych, posiadanych przez skarby. Akt ten oznaczał przemianę finansowych środków płynnych, gromadzonych przez życie gospodarcze w instytucjach bankowych i finansowych na środki zamrożone na kredyty długoterminowe. Gdy zabrakło już walorów, rządy państw przechodziły do eksploatacji już nie własnych ale obcych dynamicznych rezerw kredytowych. Zostały więc rozbudowane kredyty w bankach, poszły w obieg bilety skarbowe, wzrastała emisja bilonu. Ale i tu istnieją granice możliwości, nie mówiąc już o tem, że w ten sposób zatrzymuje się sztucznie proces obniżania kosztów kredytu, zarazem zwiększa się obciążenia dla skarbu i to w tym momencie, w którym wpływy automatycznie maleją.

Duży i trwały deficyt budżetowy w każdej sytuacji i w każdym państwie — to samoczynne przetrwanie wszystkich kapitałów ruchomych i obrotowych, służących gospodarstwu narodowemu na kapitały nieruchome, zamrożone i odseparowane od procesów gospodarczych. Trwałe i nieopanowane zawczasu deficyty — to droga do nieuchronnego bankructwa i powstrzymaniu wypłacalności najkardynalniejszych nawet zobowiązań finansowych. Deficyt — to odwrótne droga procesu kapitalizacji i rozwoju do chodu społecznego. Deficyt — to nie zmniejszenie, ale ustawiczne i konieczne zwiększenie liczby egzekutorów podatkowych.

Przy takim rozumieniu sprawy — niema tak ciężkich ofiar, któreby nie opłaciły się nawet poszkodowanym obecnie — o ile drogą tych ofiar uda się rzeczywiście zahamować i zrównoważyć o-

bie strony budżetu, to jest wpływy i wydatki.

### NIE PROGRAM LECZ OBOWIĄZEK.

Dawniej przed rokiem 1926 w tej wysokiej izbie zadanie stabilizacji waluty i równowagi budżetu opatrywano nazwą programu. Rzucano największe słowa na rzecz tych dwóch hasel i jednoczono w imię tych zadań najsprzeczniesze elementy polityczne i społeczne. Rząd nasz tego postulatowi nie nazywa programem, lecz **obowiązkiem i to obowiązkiem podstawowym**, gdyż tu zaczyna się sama możliwość stwarzania programu, który dotyczyć musi nie deficytu, ale odbudowy i rozwoju gospodarstwa narodowego.

Dopóki kryzys był uważany za krótkotrwały, dopóki istniały możliwości kredytowe, dopóki nie miały one wyraźnie ujemnych konsekwencji dla całokształtu życia gospodarczego, dla podstawowych zadań państwowych, można było się wahać w wyborze radykalnych metod. Tak postąpiło wiele państw.

Obecnie następuje radykalna zmiana poglądów wszystkich państw, wszystkich rządów, wszystkich parlamentów. Z dotychczasowym planem rzeczy w tej materii należy skończyć. Poprzedni rząd premjera Sławka nie tylko widział te konieczności, ale również przygotował znaczną część materiałów do rozstrzygnięcia. **Dziś sprawa jest całkowicie dojrzała i nie powinna być zatawiona połowicznie**, gdyż połowiczność przyniosłaby same szkody, a uniemożliwiłaby realizację jakiegokolwiek postulatowi pozytywnego.

### Stosunek rządu do świata pracy

Dopiero na tem tle należy rozpatrywać sprawę urzędniczą. Mamy wszyscy — jako reprezentanci rządu swą historję stosunku do świata pracy, z którego wychodzimy i z którym czujemy się na trwałe związani.

Nie wymagalibyśmy ofiar od urzędników i pracowników, gdybyśmy nie mieli pełnej świadomości, że w chwili obecnej jest to taką samą sprawą i koniecznością jak fakt pogorszenia w kryzysie sytuacji robotników i wszystkich obywateli, nie rozporządzających zapasem kapitałów.

Nikt nie może zaprzeczyć, że uderza my w wyższe zarobki i uposażenia dość silnie. Niemniej nie wiem, czy z okresu rządów parlamentarnych możnaby przytoczyć tak demokratyczne rozwiązanie problemu jak obecnie. Gdybyśmy jednak uchwalili całkowite odebranie uposażeń z wszelkimi dodatkami najwyższymi funkcjonarjuszom państwowym i najwyższej opodatkowanym obywatelom, to nie pokrylibyśmy nawet kilkunastu procent istniejącego deficytu. Sądzę, że lepszą jest obrona droga obecna. **Obniżka ma dążyć do rozpiętości progresywnej, a łącznie z całym planem budżetowym umożliwi realną równowagę budżetu.**

(D. c. przemówienia na str. 2-ej).

W pierwszą rocznicę złożenia na wieczny spoczynek



# Marjana Świechowskiego

naszego założyciela, opiekuna, członka, współpracownika, przyjaciela

zmarłego w dn. 27 października 1934 r. w Kownie

odprawione zostanie we środę dnia 30 b. m. o godz. 9 min. 15 rano w kościele św. Jana nabożeństwo żałobne

Instytut Nauk.-Badawczy Europy Wschodniej  
Instytut Badań Spraw Narodowościowych  
Wydawnictwo „Kurjer Wileński”  
Bałtycka Agencja Prasowa „Wilbi”  
Klub Włóczęgów  
Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej  
Akademickie Koło Kownian w Wilnie

## Włosi prawie bez oporu posuwają się naprzód

### Za dwa miesiące

### nie będzie ani jednego Włocha w Etiopji?

LONDYN (Pat). Na froncie północnym według wiadomości ze źródeł angielskich Włosi nie spotykają żadnego oporu. Wojska włoskie w prowincji Tigre posuwają się powoli na szerokim froncie. Włosi dostali się obecnie na tereny bardziej żyzne, obfitujące w wodę, co ułatwi im zadania aprowizacyjne.

Nie ulega wątpliwości iż ras Sejum, postępując zgodnie z rozkazami cesarza, będzie ustępował w dalszym ciągu i prawdopodobnie bez bitwy odda Makalle, która została już w znacznej części ewakuowana. Obrona Makalle byłaby zresztą trudna, gdyby Włochom udało się za ją wyżyć, panując nad miastem.

Przypuszczają, że olbrzymie siły, jakie Abisyńczycy w dalszym ciągu gromadzą w okolicy Dessia, zostaną pchnięte ku północy dopiero po przybyciu cesarza, który oczekiwany jest w Dessie w początkach listopada.

#### KOMUNIKAT WŁOSKI Nr. 31.

Rzym, (Pat). Ministerstwo pracy i propagandy ogłasza następujący komunikat nr. 31. Na froncie erytrejskim jak donosi gen. de Bono, dnia 28 b. m. dwa oddziały pierwszego korpusu dokonały wywiadu w Hausien, głównej miejscowości prowincji Haramat. Starszyzna z wielu rejonów, w których nie ma jeszcze garnizonów włoskich stawiała się w dowództwie włoskim w Adui dla złożenia hołdu. Grupa ochotników tubylców dokonała rekonesansu z Aksum w kierunku rzeki Takazze, nie trafiając nigdzie na opór.

Na froncie somalijskim patroli Dubatów zmusiły do ucieczki grupy wojsk abisyńskich pomiędzy Sollave i Gorrahei. Nawet na tym froncie wielu wodzów poszczególnych szczebli zgłasza swą uległość dla Włochów. Zabrano abisyńczykom 732 karabiny. Samoloty na obu frontach dokonały zwykłych wywiadów.

#### NA POŁUDNIU ATAK BEZ WYNIKÓW

Na froncie południowym, według informacji ze źródeł francuskich i niemieckich, rozpoczęty wczoraj marsz Włochów naprzód nie daje nadziei większych wyników. Abisyńczycy wyraźnie unikają starć. W dolinie rzeki Barai posuwają się ostrożnie naprzód czolgi włoskie. Samoloty włoskie bombardowały Gabredarre na północ od Gorrahei.

#### ZACIĘTE WALKI.

Kurjerzy abisyńscy, którzy przybyli do Addis Abeby ze sztabu ras Sejuma w prowincji Tigre, opowiadali korespondentowi Reutera, że w ubiegłym tygodniu rozegrały się zacięte walki w małej dolinie położonej na południe od Adui. Rekonesans włoski liczący kilkuset żołnierzy, według opowiadań kurjerów abisyńskich, spotkał oddział pod wodzą dowódcy King feu. Włosi przypuszczali, iż jest to tylna straż abisyńska. Posuwali się więc naprzód i nagle znaleźli się w ogniu poważnych sił abisyńskich, ukrytych na zboczach górskich po obu stronach doliny. Straty zarówno wojsk abisyńskich jak i włoskich, były bardzo znaczne. W końcu jednak Włosi musieli cofnąć się. Wiadomość ta — dodaje korespondent Reutera — znalazła częściowe potwierdzenie w rządowych kołach

#### TRANSPORTY WOJSK WŁOSKICH DO AFRYKI.

PORT SAID, (Pat). Według danych statystycznych przez kanał Suezki przepłynęło w sobotę do Afryki wschodniej 2.000 żołnierzy włoskich i 2.800 ton materiału wojennego. W niedzielę zaś — 16.000 żołnierzy i 290 ton materiału wojennego.

ADDIS ABEBY, (Pat). Wobec udania się na front ministra wojny rasa Mulugueta, który objął jednocześnie gubernatorstwo prowincji Godzam, tękę ministra wojny objąć ma z powrotem ras Birru.

Ras Guetaszu gubernator prowincji Kaffa i Maggi b. poseł abisyński w Paryżu przybył w tych dniach do stolicy na czele 40.000 ludzi. W najbliższy poniedziałek udaje się on na czele swoich wojsk do Dessje, a stamtąd w kierunku Mussa—Ali, gdzie ma połączyć się z innymi wojskami abisyńskimi. W kołach abisyńskich mówią, że armia ta ma zaatakować oddziały włoskie które w pierwszych dniach października wtargnęły na tym odcinku do Abisynji.

Ras Guetaszu w rozmowie z przedstawicielem prasy oświadczył, że w ciągu listopada armia abisyńska gotowa będzie do rozpoczęcia ofensywy. Ras podkreślił wartość bojową żołnierzy abisyńskich. Na wtrąconą uwagę, iż na 4 żołnierzy abisyńskich przypada 1 karabin, ras odparł: jeżeli jeden z uzbrojonych pada, broń jego bierze następny, który był bez broni. Nasi ludzie — mówił ras Guetaszu — nie obawiają się śmierci, nie oddamy ani piędzi naszej ziemi, wyprzemy przeciwnika z naszych granic, w ciągu 2 miesięcy nie będzie ani jednego Włocha w Abisynji.

Po rozmowie z dziennikarzami ras Guetaszu przyjmował hołd swoich wasalów, z których, zależnie od rangi, jedni całowali go w ramię, inni w stopy.

Dziś również przybyły do Addis Abeby 2 po ciągi z Dire—Daua, wioząc transport 1500 żołnierzy przeznaczony na front Ogademu.

#### ETJOPJA NIE USTĄPI ANI PIĘDZI ZIEMI.

PARYŻ, (Pat). Nowomianowany poseł abisyński w Paryżu Wolde Mariam oświadczył przedstawicielowi „Excelsior” co następuje: chcemy pokoju, ale pokoju honorowego. Nie wrzemy pokoju, dopóki nie zostaną nam zwrócone święte miasta Aksum, Adua i Adigrat, upoważniany pana do wydrukowania tego. Nie zgodzimy się na utratę ani jednego metra kwadratu wogo naszego terytorjum, natomiast z radością przyjmujemy pomoc ekonomiczną i moralną Europy jaką zaoferował nam komitet pięciu.

## Włochów chcą odprawić z kwitkiem

#### PROPOZYCJE ANG-FRANCUSKIE.

PARYŻ (Pat). Prasa południowa donosi, jakoby czynniki rządowe francuskie i brytyjskie ustaliły tekst nowej propozycji, która stanowić miałaby podstawę dla rokowań z Włochami o przerwaniu wojny. Propozycje te w ogólnych zarysach miałyby być następujące:

1) Włochy otrzymają prawo do kontroli kilku prowincyj Abisynji

2) Ani w Harrarze, ani w rejonie świętego miasta Aksum ani też w zachodnich prowincjach Abisynji Włosi nie otrzymają żadnych terytorjów.

#### SUGESTJE WŁOSKIE UZNANO ZA NIE DO PRZYJĘCIA.

LONDYN (Pat). Agencja Reutera dostrzegła się że narady prowadzone między rzeczoznawcami angielskimi i francuskimi w Paryżu nie dały oczekiwanych rezultatów na których podstawie można przedłożyć Włochom lub Lidze Narodów konkretne propozycje pokojowego zlikwidowania zatargu włosko abisyńskiego.

Jednakże obie strony uznały, że nie dawne propozycje, pochodzące ze źródeł włoskich, nie mają praktycznej wartości. Sondowanie pokojowych nastrojów stron —[o]—

#### A. T. Maruszewski wojewodą w Poznaniu

WARSZAWA, (Pat). P. Artur Tomasz Maruszewski wojewoda przydzielony do ministerstwa spraw wewnętrznych, mianowany został wojewodą poznańskim z upoważnieniem według grupy trzeciej.

## Sejm uchwalił ustawę o pełnomocnictwach

(Dokończenie ze str. 1-ej).

Rezerwę na przyszłość stanowią akcja oszczędnościowa, która wymaga nietylko czasu, ale i dobrej woli i najsolidarniejszego współdziałania od kilku tysięcy wyższych funkcjonariuszów państwa wych.

#### Maksymalny termin nadzwyczajnych obciążeń — 2 lata

Ponadto musimy podatkowo uchwycić stopniowo i te elementy, które doprowadziły do mistrzostwa system uciekania od wszelkich podatków, utajania dochodów i zysków, a utrzymania życia na wysokim poziomie, jakby dla prowokacji istniejącej między ludzką (oklas ki). Sądzę więc, że po pewnym czasie —uzależnionym nietylko od najlepszej i istniejącej woli członków rządu — ale również od pomocy reprezentantów społeczeństwa i zharmonizowania się aparatu urzędniczego z podejmowanym dziś wysiłkiem odbudowy naszego gospodarstwa „odpracujemy się”, zwiększymy nieco wpływy i zmniejszymy wydatki. Wówczas oddamy rewizji i obecne ciężkie zarządzenia, niżymy nadmierne obciążenie, uregulujemy nieco w górę uposażenie niższych funkcjonariuszów państwowych i prywatnych i dlatego w dekretach ustalimy maksymalny termin dla tych restykeyjnych zarządzeń na 2 lata.

#### PO ZRÓWNOWAŻENIU BUDŻETU — PROGRAM.

Nie wątpię zaś, że w tym czasie poczną wydawać pozytywne rezultaty i nowe równoległe zarządzenia gospodarcze, to „usuwanie przeszkód i hamulców”, co umożliwi nam wspólnie, t. j. rządowi, parlamentowi organizacjom gospodarczym i organizacjom świata pracy rozbudowanie nowego, pełniejszego i głębszego organicznego programu dla wydobycia się z tego grząskiego dna kryzysu w którym żyjemy.

#### STANU OBECNEGO BEZ OFIAR — I TO OFIAR WSZECHSTRONNYCH — NIE MOŻEMY PRZESKOCZYĆ,

więc musimy się przez istniejące zapory przebić. Jak długo skarb państwa wykaże zużycie rosnące deficyty, jak długo żyjemy i wydajemy bez żadnego „buforu”, bez rezerwy, tak długo jesteśmy bezradni wobec każdego nowego zjawiska, wymagającego wydatku ze strony skarbu państwa, tak długo o żadnym realnym i organicznym programie mówić nie możemy.

#### WALKA O PRZYSZŁOŚĆ GOSPODARSTWA PAŃSTWA

jest charakterystyczna tem, że nikt nigdy w historii świata nie wygrał jej w je dnym wstępnym boju. Tem różni się ona od walk politycznych. Nie można się więc domagać i od nas, byśmy ją wygrali natychmiast i to prawie bez armji i bez rezerw.

#### NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ

powinniśmy tylko oczyścić przedpole walki z drutów kolczastych i wleczonych dołów, które wszelką myśl o ofensywie gospodarczej, o polityce aktywnej i twórczej — wyłączają. Narzędziem w tej walce staną się te pełnomocnictwa, o które zwróciliśmy się do Izby Ustawodawczych.

Ale wszelkie ścieśnienie ich w treści lub w terminie osłabia tę broń w sposób wyraźny i zdecydowany i dlatego proszę Wysoką Izbę w imieniu rządu o przyjęcie przedłożenia naszego w brzmieniu przyjętem przez Komisję (huczne oklaski).

## Olbrzymi pożar w Łodzi Spłonął gmach fabryczny. Straty 1 000 000 zł.

ŁÓDŹ, (Pat). Ubiegłej nocy około godz. 1,30 wybuchł pożar w gmachu fabrycznym, należącym do firmy Przygórski. Gmach ten został wydzierżawiony fabryce pluszu berlińskiego i fabryce wyrobów chemicznych „Guma”. Trzy piętrowy gmach w niezwykle szybkim czasie stanął cały w płomieniach.

Akcja 7 oddziałów straży pożarnej musiała zostać ograniczona jedynie do ochrony budyn-

ków sąsiednich. Największe niebezpieczeństwo groziło sterczącemu p. n. „Przytulisko”, znajdującemu się w bezpośrednim sąsiedztwie od płonącej fabryki. Akcja ratunkowa trwała do rana. Cały trzypiętrowy gmach fabryczny spłonął doszczętnie. W godzinach rannych zawaliły się ściany przepalonego gmachu. Straty sięgają miliona złotych.

# Sowiecka oferta Anglii

Ostatnio w „Contemporary review“ ukazały się znamienne artykuły dwóch wybitnych publicystów angielskich M. P. Numana i M. Steeda, poświęconych sprawie stosunków angielsko-rosyjskich. W. Steed, były redaktor „Times'a“, należy do czołowych publicystów angielskich.

Rozważania M. P. Numana i W. Steeda w pewnym stopniu uzupełniają się wzajemnie, tak że mogą być traktowane jako swego rodzaju całość. M. P. Numan omawia rozwój stosunków angielsko-rosyjskich przed rewolucją i stwierdza że podstawą tych stosunków była rywalizacja obydwu państw w Turcji, Persji, Afganistanie.

Wielka Brytania obawiała się również ekspansji Rosji w kierunku Indji. Wszystko to złożyło się na podstawie niechęci i antagonizmu w stosunku do Rosji carskiej. Jednak niebezpieczeństwo niemieckie, istniejące równocześnie dla Wielkiej Brytanji i Rosji stworzyło przesłanki współpracy obydwu państw i umożliwiło likwidację istniejących zatargów.

Po rewolucji bolszewickiej stosunki angielsko-rosyjskie uległy zatruciu spowodu tego, że Anglicy obawiali się agitacji komunistycznej w swych koloniach oraz u siebie w domu, Sowiety zaś obawiały się interwencji angielskiej. Przez dłuższy czas między Anglią i Sowietai istniał niejako stan wojenny.

Ostatnio stosunki angielsko-rosyjskie uległy znacznemu odprężeniu, a to w związku z ukazaniem się na arenie polityki międzynarodowej Hitlera. Sowiety, obawiając się jednocześnie agresji niemieckiej i japońskiej, zmieniły swą dotychczasową politykę i zajęły w Lidze Narodów miejsce swego przeciwnika.

Ta nowa polityka sowiecka znajduje się w harmonji z polityką zewnętrzną Wielkiej Brytanji, która również dąży

do zachowania pokoju w drodze umów o wzajemnym poparciu.

Brytańska opinja publ. jest przekonana, że tylko umowy o wzajemnym poparciu, które pozostawiałyby agresora w obliczu ogromnej przewagi wojskowej sprzymierzonych mocarstw mogą zapewnić pokój.

Współpraca Wielkiej Brytanji i ZSSR odpowiada interesom obydwu państw... Niema więcej żadnych zatargów między obydwu państwami. Tyle pan M. P. Numan.

Artykuł W. Steeda wyjaśnia natomiast, że rozważania pana M. P. Numana o konieczności ścisłej współpracy Wielkiej Brytanji i Z. S. R. R. są narażone tylko na desiderata tego publicysty. Bowiem W. Steed właśnie stwierdza, że rząd Wielkiej Brytanji wcale nie idzie po linii prawdziwego systemu kolektywnego bezpieczeństwa i właśnie to mu zarzuca, nawołując go jednocześnie do wyrównania linii w wyżej wymienionym kierunku.

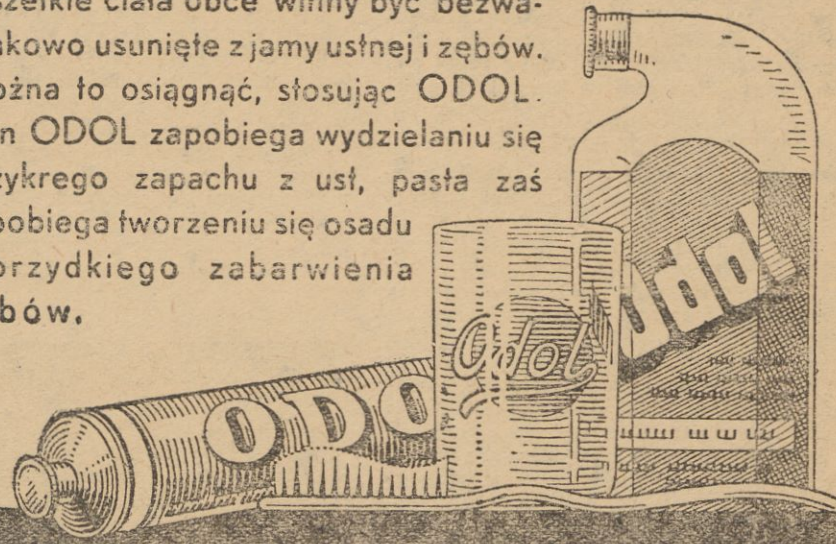
Ten apel M. P. Numana i W. Steeda do przymierza Wielkiej Brytanji z Z. S. S. R. znalazł, rzecz jasna, rozentuzjanzmowanego zwolennika w osobie Karola Radka, który natychmiast czyni w „Izwiestjach“ odpowiednią ofertę pod adresem Wielkiej Brytanji, nawiązując do wyżej wymienionych artykułów, które prawdopodobnie uważać należy za próbną piłkę Sowietai.

Karol Radek ponownie stwierdza wspólność interesów Wielkiej Brytanji i Z. S. S. R., nie tylko w Europie, lecz również w Azji ze względu na aktywność japońską w Chinach, zagrażającą jednocześnie interesom Wielkiej Brytanji i Z. S. S. R. Zdaniem Radka Z. S. S. R. gotów jest ponieść „znaczące ofiary“ w celu zapewnienia współpracy W. Brytanji i Z. S. R. R.

Ta oferta sowiecka pod adresem W. Brytanji nie jest bynajmniej zdumiewa-

# ODOL

Wszelkie ciała obce winny być bezwzględnie usunięte z jamy ustnej i zębów. Można to osiągnąć, stosując ODOL. Płyn ODOL zapobiega wydzielaniu się przykrego zapachu z ust, pasta zaś zapobiega tworzeniu się osadu i brzydkiego zabarwienia zębów.



odświeża i orzeźwia

jąca. System aljansów sowieckich na kontynencie Europy okazał się ostatecznie dość chwiejnym. Rumunja zapewnia, że nigdy o traktat wzajemnej pomocy z Sowietai nie pertraktowała i nie zezwoliła na przemarsz armji czerwonej. Jugosławja dotąd nie uznała Sowietai. Jeszcze gorszym zaś jest to, że Francja dotąd nie ratyfikowała umowy z Z. S. S. R. o wzajemnej pomocy i wygląda na to, że nie z tej ratyfikacji nie będzie. Sytuacja wewnętrzna we Francji jest dość nieprzejrzysta, wódz „Crox de feu“ przepowiada „wielkie wydarzenia“, nikt nie wie czy rząd Laval'a te „wydarzenia“ przeżyje, Laval zaś o sobiście prowadzi dość niewyraźną politykę zewnętrzną. Losy więc umowy francusko-rosyjskiej o wzajemnym poparciu są niewyraźne, to też Sowietai bardzo na tem zależy, aby zawrzeć taką umowę z Wielką Brytanją.

Czy jednak Anglikom na tem zależy? Karol Radek jest oficjalnym publicystą Sowietai. Panowie Numan i Steed natomiast, to całkiem prywatni publicyści angielscy. Oświadczenia ich w imieniu „publiczności angielskiej“ nie są miarodajne, co najwyżej stanowią symptom nastrojów pewnej części społeczeństwa angielskiego.

Słuszne jest, że w sytuacji, która obecnie w związku z imprezą włoską w Abisynji się wytworzyła, W. Brytanja posiada na Dalekim Wschodzie pewną wspólność interesów z Z. S. S. R. Koncentracji floty Wielkiej Brytanji na morzu Śródziemnym mocno osłabiła potęgę morską Wielkiej Brytanji na Oceanie Spokojnym. Okoliczność ta może spowodować wznowienie aktywności

Japonji w Chinach Północnych, gdzie Wielka Brytanja posiada ważne interesy i wcale nie życzy sobie panowania Japończyków.

To też lotnicy sowieccy, którzy mogą dolecieć do Tokio, podczas gdy lotnicy japońscy do Moskwy nie dolecają, mogą się Anglikom do poskromienia apetytów japońskich bardzo przydać.

Sowietai zaś bardzo zależy na tem, aby w razie niesprowokowanej napaści floty niemieckiej na sowieckie wybrzeża na Bałtyku, flota Wielkiej Brytanji powiedziała swe potężne słowo. Ale Anglicy mają również inne oferty: Na przykład Japończycy gotowi są do pomocy Wielkiej Brytanji w poskromieniu apetytów włoskich w Afryce (flota japońska bardzoby się przydała do blokady armji włoskiej w Somalji i Erytrei, no i do bombardowania takiej Massawy lub innych włoskich składów amunicji), ale za gotówkę — czyli carte blanche na Chiny Północne i... Syberję Wschodnią...

Anglicy mają więc do wyboru — z Japończykami przeciwko Rosji, czy też z Rosją przeciwko Japończykom. Czy im zależy więcej na Abisynji, czy też na Chinach Północnych?

Prawie połowa świata należy do W. Brytanji i Z. S. S. R. razem. Sowieckie lotnictwo wojskowe, angielska flota morską, sowieckie rezerwy ludzi i angielskie rezerwy pieniędzy — to po tęga. Ale nie wystarczy, że Sowiety chcą tego przymierza. Trzeba, żeby Anglicy również go chcieli, Anglicy zaś bardzo nie lubią ścisłych zobowiązań. Francja miała sposobność o tem się przekonać. **Spectator**.



Abisyńczycy uciekają przed atakiem lotniczym

## LISTY Z WARSZAWY

### WOJNA UCZY

Mimo potworności wojen, przyznać musimy, że wojny uczą. I to uczą wielu, bardzo wielu rzeczy.

Weźmy taką choćby wojnę, jak obecna afrykańska. Nawet najzagorzalsi jej przeciwnicy nie mogą zaprzeczyć, że Włosi obok zbrodni niosą i kulturę. Sami uczą się, stosując w praktyce najnowsze zdobycze techniki, a jednocześnie dają je poznać półdzikim Abisyńczykom, których kraj obdarowują drogami, mostami, studniami etc.

Lecz nie koniec na tem. Wojna ta uczy nie tylko bezpośrednich jej uczestników. Przeciętny warszawianin, który przed kilkoma miesiącami nie wiedział o istnieniu Etyopji, dziś ma już wcale niezłe pojęcie o całej północno-wschodniej części czarnego lądu. Przed wystawą księgarń zatrzymują się tłumy przechodniów, przyglądając się z zacie-

kawieniem mapom Afryki, odczytując nazwy miast, gór, rzek...

— O, widzisz pan, tam u góry to ta Adua, gdzie podobno już kiedyś Włosi lanie dostali.

— Nie bój się pan, teraz nie dostaną.

— Bo to wiadomo?

— Wiadomo. Wtedy Abisyńczycy mieli Menelika, a teraz Włosi mają Musoliniego.

— Ja tam niebardzo w niego wierzę. Ważny generał. Żelazny garnek na łeb kładzie poło, żeby mowę wypowiedzieć Komedja.

— Czy szanowny pan przypadkiem nie bolszewik?

— A pan to pewno zwarzowany fa szysta...

Przedstawiciele dwu nowych stronictw warszawskich rozchodzą się wzburzeni. Obaj na pewno wiedzą nie tylko o wojnie z r. 1896, ale o tradycjach rodowych negusa, a królowa Saby przestała być dla nich tylko legendarną postacią. Prócz geograficznych rozszerzyły się też ich wiadomości historyczne. Nie dziwnego. Pisma pełne Abisynji i

związanych z nią ciekawostek dziejowych, etnograficznych, religijnych...

Wybór tematów i sposób ich oświetlenia to jeszcze jedna korzyść wojny. Przy tej bowiem sposobności otrzymujemy nowe wiadomości o własnych zasobach umysłowych. Szereg „nowin“, które ogłasza prasa, powiniemy właściwie być znany uczniom szkoły powszechnej. Wychodzą również na jaw i nastroje polityczno-społeczne, które dotąd nie krystalizowały się tak wyraźnie, jak teraz w związku z wojną afrykańską. Ot, choćby otwarcie faszystowskie sympatje endecji. Lecz przy tej sposobności pokazuje się, że na punkcie sprzyjania imprezie Mussoliniego niema w obozie zupełnej jedności. Ludzie, których przywabiało zapewnienie o swej prawowierności religijnej, wytaczają wątpliwości: ażali to jest „po katolicku“ napadać na słabszego i rabować jego ziemie? I musi dopiero radekja przypominać swym czytelnikom, że... owszem, jedno z drugim daje się pogodzić. Katolicka Hiszpanja wymordowała Azteków, a niemniej katolicka

Austrja uczestniczyła w rozbiore Polski.

Jakby przeczuwając te objekcje, prasa „narodowa“ usiłuje od pewnego czasu podać w wątpliwość chrystjanizm kościoła koptyckiego. Brednie, wypisywane na ten temat, to jeszcze jedna lekcja, wywołana wojną. Poznajemy bowiem ignorancję religijną naszych dziennikarskich zelantów.

Warto przytoczyć niektóre ich argumenty, bo są nader charakterystyczne. Oto np. podnoszą, że „kapłaństwa w naszym znaczeniu niema w Etyopji“, „kapłani świeccy nie zachowują celibatu“, a „obowiązkowi spowiedzi przed Komunią niema“. Wszystko to możnaby równie dobrze zarzucić ewangelikom, częściowo zaś unitom i prawosławnym. Przeciwnicy chrystjanizmowi koptów ma również przemawiać to, że „najwyższym zwierzchnikiem kościoła abisyńskiego jest sam cesarz“. To samo widzieliśmy w carskiej Rosji, której chrześcijaństwa nikt nie myślał kwestjonować.

Obok powyższych, zjawiają się jeszcze inne motywy, napozór bardziej uza-

# W cieniu eukaliptusów Addis-Abeby

## BRACTWO KORESPONDENTÓW.

Hotelarze adis-abebscy robią obecnie świetne interesy. Żadne bowiem miasto w świecie nie budzi dziś takiego zainteresowania, a tem samem nie ściągają tylu korespondentów zagranicznych, co stolica Abisynji. Całe to miasto międzynarodowe, różnojęzyczne bractwo tłumnie obiegło wszystkie publiczne lokale grodu Negusa, wszystkie kawiarnie (w liczbie dwóch), restauracje (bodaj tyleż, bary (zdaje się jeden tylko) i wreszcie, następuje, zbiera wiadomości prawdziwe i wymyślone, plotkuje. Echa tej ożywionej działalności armji Jej Królewskiej Mości Prasy spotykamy następnie na łamach wszystkich gazet świata.

## GIELDA INFORMACYJNA.

Podobnie jak w innych miastach, powstała w Addis Abebie ciekawa instytucja giełdy informacyjno-prasowej. Giełda nie ma swego lokalu, któryby — na wzór chociażby giełdy pieniężnej w Paryżu — oszalał wspaniałym frontonem, imponował rozmiarami. Addis — abebscy giełdjarze informacyjni — prasowi zbierają się wszędzie, gdzie się tylko da: na tarasie hotelu, w barze, w antłambach, któregoś z obcych poselstw, wreszcie w cieniu balsamicznych eukaliptusów, z których Addis Abeba słynie. Na takim, uniezależnionem od określonego miejsca i czasu zebraniu giełdowem wymieniane są na wzajem informacje, komunikaty wojenne, wersje, pogłoski.

Nie trzeba jednak sądzić, że na tej giełdzie gra się zbyt ucześnie i lojalnie. Wiadomości prawdziwie cennej i wiarygodnej, a zwłaszcza wiadomości pochodzącej bezpośrednio z któregoś z trzech frontów żaden z „giełdjarzy“ nie zakomunikuje swemu koledze, chyba po jej uprzednim wykerzystaniu t. zn. po przesłaniu wiadomości do reprezentowanego przez siebie pisma. Z tego względu giełda prasowa w Addis Abebie nie ma zbyt wielkich walorów, jeżeli chodzi o jej źródłowość i umiowanie prawdy. Giełda adis-abebska jest raczej polem do popisu obdarzonych bujną wyobraźnią dziennikarzy, którzy potrafią w mig z muchy zrobić słońce i sprzedać tego rodzaju twór swym chętnym sensacyj kolegom. Zjawisko zrozumiałe i sprawiedliwe: świat łaknie sensacji; trzeba więc ich światu dostarczyć; o prawdę mniejsza; wystarczy pozór prawdy.

## NERW WSZYSTKICH RZECZY.

Ostatecznie trudno zaprzeczyć, iż korespondenci pism obcych w Addis Abebie dokładają wysiłków, by zdobywać wiadomości ze źródeł abisyńskich. Czarni urzędnicy abisyńskiego M. Spr. Wojskowych czy Spraw Zagranicznych nie mogą się opędzić białym natrętem, domagającym się wiadomości. Odmówić zaś informacji nie zawsze można, zwłaszcza gdy biały ciekawcy puszcza w ruch nieprzeparęte, brzęczące argumenty. Nervus rerum — wszechwładny pieniądz robi najczęściej swoje i otwiera najbardziej zacisnięte usta.

## ROZSTRZELANIE SZPIEGÓW.

Pieniądz otwiera usta poddanym negusa. Otwiera też niekiedy drogę do piekła. W ostat

nich dniach właśnie rozstrzelano pod którymiś z zamiejskich eukaliptusów sześciu urzędników M—twa Wojny za udzielenie informacji Włochom. Pośrednikami byli kupcy ormiańscy. Włoskie liry zbyt wielką stanowiły dla czarnych pieniądze.

## PLOTKA O CHOROBY NEGUSA.

Jak „prawdziwymi“ wiadomościami karmią swych czytelników niektórzy z prasowych giełdjarzy adis-abebskich może świadczyć poniższa próbka. Jeden z korespondentów dowiedział się, że negus w ciągu paru dni nie udzielił żadnych audjencji. Gorliwy dziennikarz, zamiast przelać tę wiadomość swemu piśmu uważał za stosowne upiększyć ją własnym komentarzem, przerobić i posłać w brzmieniu następującem: „Negus uległ długotrwałemu atakowi nerwowemu. Stan zdrowia nie pozwolił mu w ciągu paru dni ukazywać się publicznie“.

Łatwo sobie wyobrazić minę cesarza, gdy

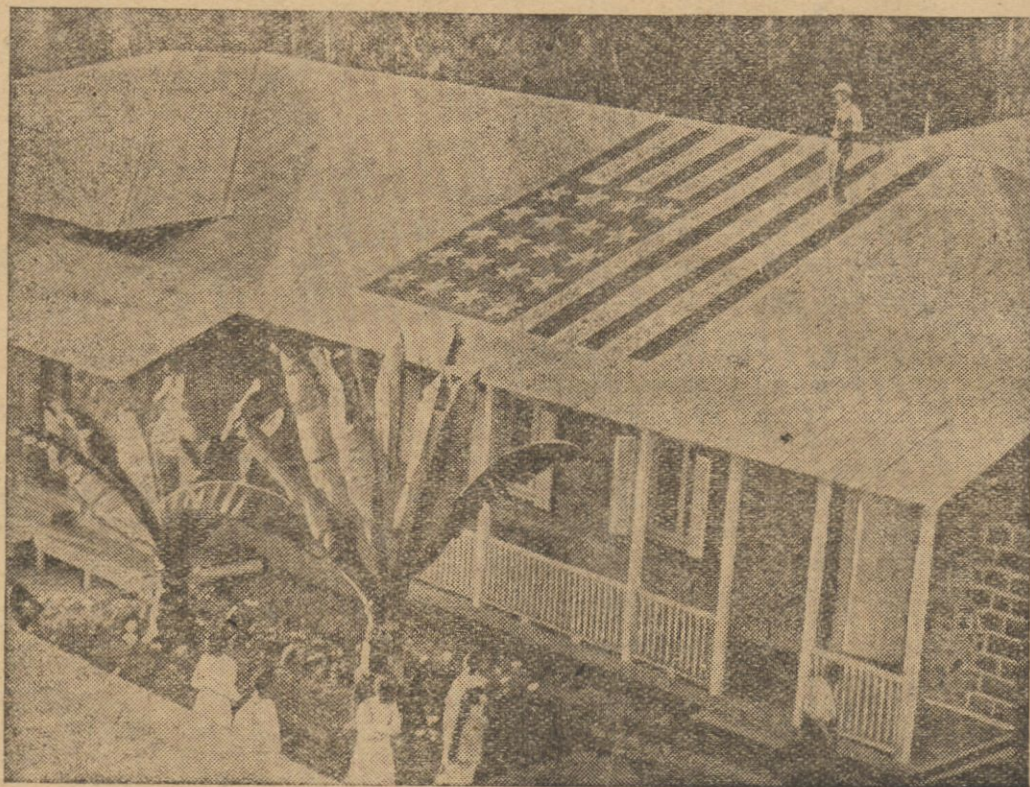
okólną drogą dowiedział się o swej chorobie. Łatwo też zrozumieć ostre zarządzenie nadwornej cenzury.

## SPRYT AMERYKAŃSKI.

Szczególnym sprytem w zdobywaniu informacji od Abisyńczyków odznaczają się ponoć dziennikarze amerykańscy. Zdaje się, że zorganiżowali oni własną sieć wywiadowczą, w której niepoślednią rolę grają abisyńscy szybkobiegacze, przynoszący sposobem sztafetowym wieści z pola walki. Dolary płyną oczywiście obfitem strumieniem, ale z tem przecież prasa wielkiej azoecianizacji republiki nie potrzebuje się leczyć.

Tak sobie radzą w cieniu eukaliptusów Addis Abeby członkowie bractwa korespondentów zagranicznych. Złoto, fantazja, spryt sprzegły się tu nierozwrotnie, tak jak nierozwrotnie sprzegły się w wiadomościach z i o Abisynji fałsz i prawda. NEW.

## Cudzoziemcy bronią się przed atakiem lotniczym



Poselstwa obce w Addis Abebie dla oznaczenia lokali, w których się mieszczą, wymalowały, w obawie przed atakiem lotniczym na dachach swych rezydencji i banwy reprezentowanych przez siebie państw. Na zdjęciu — lokal poselstwa U. S. A.

## Przyrost naturalny ludności według wyznań

Z ogólnej liczby 219.946 urodzeń żywych w Polsce w II kwartale r. b. przypada na ludność wyznania rzymsko — katolickiego 148.031 urodzeń, prawosławnego 27.790, grecko — katolickiego 22.740, mojżeszowego 15.606, ewangelickiego 4.621, oraz na ludność innych wyznań 1.158 urodzeń. Liczba zgonów według wyznań przedstawia się następująco: wyznanie rzymsko — katolickiego 76.662 zgonów, grecko — katolickiego 14.137, prawosławne 13.894, mojżeszowe 7.787, ewangelickie 3.251, inne wyzna-

nia 475 zgonów. Przyrost naturalny ludności wyznania rzymsko — katolickiego wynosił — 71.369 osób, prawosławnego 13.896, grecko — katolickiego 8.603, mojżeszowego 7.819, ewangelickiego 1.390, innych wyznań 683.

W stosunku do ogólnej liczby mieszkańców największy przyrost wykazuje ludność wyznania rzymsko — katolickiego, mianowicie 13,5 na 1000 mieszkańców, na drugim miejscu wyznanie prawosławne 13,4, dalej mojżeszowe 10, grecko-katolickie 9,5 i ewangelickie 6,3.

## Projekt utworzenia poradni eugenicznych

Polskie Towarzystwo Eugeniczne podjęło ciekawą inicjatywę utworzenia w całym kraju kooperatywy eugenicznych.

Kooperatywy takie objęłyby swą działalnością pomoc finansową dla jednostek dodatnich pod względem eugenicznym. Byłaby to w pierwszym rzędzie pomoc dla nowożeńców (rodzaj posagu), dalej pomoc dla młodych żon w okre-

sie ciąży i połogu, pomoc w okresie karmienia, wreszcie pomoc na wychowanie dzieci.

W najbliższym czasie odbędzie się w tej sprawie specjalne zebranie z udziałem wybitnych przedstawicieli ruchu eugenicznego, kooperatystów i prawników, na którym omówione zostaną wszechstronne sposoby i szczegóły zrealizowania pomysłu kooperatywy eugenicznych.

w zimie albo w Sabat (Mat. XXIV. 20). Jeżeli pozwala gwałcić to święto, to je dynie dla spełniania dobrych uczynków. „Jeżeli człowiek przyjmuje obrzezanie w sabat, żeby się nie gwałcił za kon Mojżeszowy: na miesiąc gniewacie, żem wszystkiego człowieka uzdrowił w sabat“. (Jan VII, 23).

Z powyższego widzimy że jakkolwiek obrzezanie uważamy dziś za obrzęd barbarzyński, jednak darmobysmy szukali w Ewangelji nakazu jego zniesienia.

Nie tedy dziwnego, że w pierwszych wiekach naszej ery chrześcijaństwo mogło być uważane tylko jako reformacja judaizmu. I w tej też formie prze dostało się ono w IV-m stuleciu do Etopji. Tu wówczas musiały jeszcze mocno dźwięczeć słowa Chrystusowe: „Izali wam Mojżesz nie dał zakonu: a żaden z was nie czyni zakonu“. (Jan, VII, 19).

Nazywanie więc kościoła koptyckiego chrystjanizmem zjudaizowanym sta nowi zupełnie odwrócenie porządku rzeczy. Do Abisynji przynieśli nową wiarę

Żydzi, o których św. Jan mówi: „I wielu ich uwierzyło weni“.

Nie jest więc kościół koptycki chrystjanizmem zjudaizowanym, ale tylko chrystjanizmem bardzo wczesnym — takim, jak on początkowo musiał wyglądać na miejscu swego powstania Tu zaś poprzedziła go sekta essejczyków, która — ze względu na głoszone nauki — przypominała obecne stronnictwa radykalno społeczne.

Odświeżenie tych rzeczy w pamięci ludzkiej, dzięki obecnej wojnie, można by również zaliczyć do korzystnych jej nauk. Ale udaremniają ów pożytek bzdury, snute na ten temat przez prasę warszawską. Dla swych chwilowych tendencji politycznych potrafi ona każdego kota ogonem odwrócić, a ignorancja mas czytelnicych skutecznie jej w tej robocie dopomaga.

Benedykt Hertz.



## Na marginesie

### A epilog w... sądzie

Do czego jest zdolna kobieta — wie chyba każdy z nas. Ale do czego są zdolne trzy kobiety — i to ambiline — niepodobna przewidzieć.

Dwie siostry p. Zofja i Luba oraz p. Olga żyły w przyjaźni niczem trzy synogarlice. Zwiezwały sobie wszelkie sekrety i obdarzały się komplementami. Ze jednak każda z nich była ambiline, szybko bardzo wysmażono w ogniu sympatji wszystkie osobiste zalety i cnoty przyrodzone.

Na szale przyjaźni padły... tytuły. P. Olga przyznała się do kszącej krwi, obie zaś siostry do pokrewieństwa z Iwanem... Groźnym.

Dalszej miłości utytułowanych głów niczy nie stało na przeszkodzie, niestety jednak przedstawicielki potężnych rodów z nadmiaru czasu zadawały sobie trud możnego sprawdzania koligacji.

Prawdą o przodkach była...

Doniczką drzewa genealogicznego p. Olgi okazał się pewien solidny sklep obuwia przy ul. Wielkiej — zaś obie siostry błękitność swojej krwi zawdzięczały pocziwemu b. żandarmowi rosyjskiemu z powiatowego miasteczka.

Przyjaźń odarta z mitry i dziewięciopalkowej korony — runęła.

Damy detronizowały się przy każdej sposobności. Aż wreszcie nastąpił ostateczny akt legitymacyjny.

Pewnego smutnego wiosennego popołudnia panie wybiły sobie z głowy przodków... para solkami.

Działo się to na pryncypalnej ulicy. A epilog? Oczywiście w sądzie. Ma on zadecydować kto „zaczął“.

amik.

## Zjazd naukowy

W dniach 1, 2 i 3 listopada r. b. odbędzie się w Łodzi V Zjazd Polskiego Tow. Pediatrycznego i VI Zjazd Mikrobiologów i Epidemjologów Polskich. Na zjazdy te przybędą przedstawiciele nauki i lekarze z całego kraju. Pierwsze 2 dni zjazdów będą miały charakter ściśle naukowy, natomiast 3-ci dzień Zjazdu Pedjatrzycznego poświęcony będzie zagadnieniom społecznym w związku z opieką nad dzieckiem. Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają biura zjazdów w Łodzi ul. Moniuszki 4-a.

## Kandydaci do nagrody literackiej fundacji Nobla

Jak donosi „Aftonbladet“, możliwe jest, iż w tygodniu bieżącym zostanie obrany laureat nagrody literackiej z fundacji Nobla. Największe szanse mają: poeta fiński, F. Emil Sillanpaa i poeta francuski, Paul Valéry.

## Niepełnoletni nie mogą być na rozprawach sądowych

Władze sądowe wydały przepisy w sprawie wstępu na salę rozpraw podczas procesów karnych. Stwierdzone zostało, że zakaz obecności na procesach dla małoletnich nie jest przestrzegany. Nawet niepełnoletni słuchacze wyższych uczelni muszą dla uzyskania prawa wstępu na salę sądowe zwracać się po pozwolenia do przewodniczącego.

## Wśród pism

8-stronicowy Nr. 43 „Wiadomości Literackich“ przynosi początek sensacyjnej powieści kryminalnej Bernanosa „Zbrodnia“, dalszy ciąg listów z Ameryki Słonimskiego (o Nowym Yorku), szkic Nowaczyńskiego o stosunku Mickiewicza do powstania listopadowego i pobycie w Wielkopolsce, dialog Łobodowskiego na temat stosunku człowieka wolnego do bolszewizmu, korespondencję z Paryża Froenglasa o między narodowym kongresie filozofji naukowej, całą stronę recenzji i książek pióra Breitera, Siedleckiego, Parnickiego, Rogoża, recenzje Quidama z książek zagranicznych, recenzje teatralne Witłina, sprawozdania Wallisa z wystawy, wiersze satyryczne Hemara, fragmenty z poematu Dobrowolskiego o Powiśku, rozrywki umysłowe, aktualności.

Nowy zeszyt „Prasy“. Wyszedł z druku październikowy zeszyt „Prasy“, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, poświęconego sprawom wydawniczym i prasowym, ukazującego się od lat sześciu pod redakcją Stanisława Kauzika.

Zeszyt zawiera treść następującą: St. Krzywoszewski. Troska o jutro. Fr. Głowiński. Rola propagandy w gospodarce wydawniczej. St. Kauzik. IV Kongres Federacji Międzynarodowej Związków Wydawców Dzienników. — Memorjały Polsk. Zw. Wydawców, na IV Kongres Międzynar. Feder. Wydawców. Narady dzien nikarskie w Helsingforsie. — Prasa techniczna w Polsce. Poczta a prasa. — Sprawy kolportażowe. — VI Ogólne Zebranie członków Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. — Prace Polskiego Związku Wydawców. — Organizacje dziennikarskie. — Kronika krajowa. Ustawy, rozporządzenia i orzeczenia sądów. Prasa na szerokim świecie.

Cena zeszytu 1 zł. Do nabycia w większych księgarniach i w kioskach „Ruchu“ oraz w administracji czasopisma „Prasa“, Warszawa, Krak. Przedm. 40.



„ORIGINAL“ PIGULKI z CHININA w PROSZKU PRZECIW GRYPIE

sadnione, a w rzeczywistości właśnie dowodzące, iż nasi zelanci są zupełnymi tumanami w sprawach religijnych. A więc nasamprzód przeciw chrześcijaństwu koptów ma przemawiać to, że świętują i niedzielę i sobotę, że stosują obrzezanie, a w czasie Mszy klaszczą w dłonie, co ma przypominać tańce Dawida. Wszystko to ma dowodzić — zdaniem endeckich znawców — że w Abisynji panuje „chrześcijaństwo“ (sic!) zju daizowane.

Twierdzić coś podobnego mogą tylko ludzie, którzy Ewangelji w ręku nie mieli, a conajmniej nie orjentują się w ewolucji chrystjanizmu.

„Nie mniemajcie — mówił Chrystus — abym przyszedł rozwiązywać zakon albo proroki: nie przyszedłem rozwiązywać, ale wypełniać“ (Mat. V, 17). I rzeczywiście, w głoszonych przez naukach nie spotykamy nigdzie walki z obrzędami religijn. Żydów. Sabatu nie znosi. Przeciwnie, dzień ten uważa za święty. „I mówią im: że Syn człowieczy jest panem i Sabatu“ (Łuk. VI, 5). „A proście, aby uciekanie wasze nie było

# Dyskusja na plenum Sejmu nad projektem ustawy o pełnomocnictwach gospodarczych dla rządu

## Przemówienie wicemarszałka Miedzińskiego

Rząd zadeklarował — oświadczył referent — gotowość wzięcia się za bary z ciężką rzeczą wistaścią finansową i gospodarczą naszego państwa. Ta sytuacja streszcza się w tem, że mogliśmy wcielić w życie cały aparat życia publicznego i jego kosztów do zmienionej sytuacji, która nie rokuje gwałtownej a rychłej poprawy. PLAN, Z KTÓRYM WYSTĄPIŁ RZĄD ODPOWIADA NASZEMU PRZEKONANIU i dla tego na komisji nie spotkał się ze sprzeciwem.

Rząd stanął na stanowisku, że Polska po winna nadal trwać w systemie swoim walki ze zjawiskami kryzysu, polegającym na utrzymaniu stałej waluty.

Omówiwszy program oszczędnościowy w budżecie, wicemarszałek Miedziński podkreślił, że

### ZAMOŻNOŚĆ PAŃSTWA ZALEŻY OD DOBROBYTU ROLNIKÓW.

Dążenie do podwyższenia dochodów rolnika w obecnych warunkach w Polsce nie dało dotąd takich wyników i także w bliskiej przyszłości nie widać wydatnego powodzenia. Winiśmy więc raczej IŚĆ PO LINIĘ ZMNIEJSZENIA WYDATKÓW ROLNIKA, skoro nie możemy jego dochodów powiększyć, w tym kierunku właśnie idzie plan rządu, mając na celu zmniejszenie obciążenia obywateli.

Krok ten niewątpliwie musi być przykry nie tylko dla tych, których bezpośrednio dotyka, ale prócz tego następstwem tego musi być obniżenie stopy życiowej samego społeczeństwa.

Społeczeństwo jest także przedsiębiorstwem a funkcjonariusze publiczni są jego pracownikami. Jasną jest rzeczą, że przedsiębiorstwo któreby utrzymywało na jednakowej stopie swych pracowników bez względu na to czy mu się powodzi dobrze czy źle, musiałoby prędko runąć przy zmianie koniunktury na gorszą. Dla tego plan rządu, który niewątpliwie pociągnie za sobą obniżenie stopy życiowej pracowników publicznych WYDAJE SIĘ JEDNAK KONIECZNY i dlatego rozumnym i prawidłowym.

Następnie wicemarszałek Miedziński omówił plan rządu, zmierzający do złagodzenia sytuacji tych, którzy będą bezpośrednio dotknięci operacją zmniejszenia budżetu państwa i budżetów publicznych. Referent ma tu na myśli OBNIŻENIE SZTYWNYCH CEN PRZEMYSŁOWYCH, ZMNIEJSZENIE WYDATKÓW NA KOMORNE I T. D.

Plan cały jest przemyślany gruntownie oświadcza dalej referent, — jest logiczny i każdy człowiek myślący uzna go za rzecz konieczną i sprawiedliwą. Pozostaje nam, gdy dany rządowi te pełnomocnictwa, oczekiwać, że plan rządu będzie szybko i stanowczo wykonany.

W IMIENIU KOMISJI WICEMARSZAŁEK MIEDZIŃSKI PROSIŁ IZBĘ O PRZYJĘCIE PROJEKTU USTAWY, WEDŁUG PRZEDŁOŻENIA RZĄDOWEGO BEZ ŻADNYCH POPRAWEK (oklaski).

## Dyskusja

Po przemówieniu referenta marszałek zarządził zgłaszanie krótkich zapytań do referenta z miejsca, na podstawie art. 61 regulaminu.

POSEŁ SARNECKI zapytał czy prawdziwa jest krążąca pogłoska jakoby nowy podatek miał być stosowany również do płac, wynoszących 125 zł. miesięcznie.

Referent wicemarszałek Miedziński odpowiedział, że żadnej odpowiedzi udzielić nie może, a dać ją mógłby w tej chwili tylko rząd, o ile zechce.

Wobec braku innych zapytań, marszałek otworzył rozprawę nad projektem ustawy o pełnomocnictwach i udzielił głosu pos. DEMBICKIEMU, który w imieniu rolnictwa wysunął postulaty, zmierzające do odbudowy siły nabywczej wsi i ożywienia rynku wewnętrznego. Mówca głosować będzie za pełnomocnictwami.

POS. MADEJSKI z uznaniem podkreślił za powiedzianą utworzenia izb pracy. W związku z tą zapowiedzią zarówno robotnicy, jak i pracow-

nicy umysłowi winni przystąpić do prac przygotowawczych dla realizacji tej idei.

POS. KS. DOWNAR wita z radością ulgi, zapowiedziane dla urzędników, niższe cen, od dłużenia i walkę z kartelami oraz reformę i złagodzenia egzekucyj podatkowych. Mówca stwierdza, że nastrój w społeczeństwie jest przychylny dla rządu.

POS. MINCBERG podnosi, że rząd rozpoczął grę otwartą i uczciwą. Kontakt ze społeczeństwem, nawiązany przez premiera napawa nadzieją, że rząd będzie opiekunem mas.

POS. KRUKOWSKI wypowiada się za od dłużeniem świata pracy i składa do projektu ustawy poprawkę analogiczną do tej, jaką złożył na komisji, a która zmierza do ochrony rzesz konsumentów i zapowiada, że w razie jej odrzucenia będzie się musiał wstrzymać od głosowania w sprawie pełnomocnictw.

POS. LUBELSKI wypowiada się za wyłączeniem od nadzwyczajnego podatku uposażeń najniższych z przeliczeniem tego podatku w stopniu zwiększonym na 4 najwyższe kategorie płac. Dalej mówca zaproponował zmniejszenie o 50 procent dodatków reprezentacyjnych oraz funduszy dyspozycyjnych.

POS. TARNOWSKI oświadcza, że z całym zaufaniem do rządu głosować będzie za pełnomocnictwami. Wypowiada się przytem za obciążeniem płac urzędników wyższych kategorii, a jaknajmniejszym urzędników niższych. Z obniżkami pensyj należałoby związać też reformę administracji.

## Budowa kolejki linowej na Kasprowy Wierch

WARSZAWA, (Pat). Towarzystwo budowy kolei linowej w Zakopanem, którego udziałowcami są: Ministerstwo Komunikacji (51%), Liga Popierania Turystyki, Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa, Polskie Biuro Podróży „Orbis“ oraz stowarzyszenie gdańskie, przystąpiło w początkach sierpnia 1934 r., po uprzednim dokładnym zbadaniu terenu do prac wstępnych.

Prace te ze względu na charakter terenu są b. ciężkie, odbywa się jednak dotychczas bez przerwy. Przy budowie kolei linowej na Kasprowy Wierch znajduje zatrudnienie około 800 robotników.

Trasa kolei z Kuznic na Kasprowy Wierch podzielona jest na dwa odcinki, z których pierwszy z Kuznic na Myślenickie Turnie ma 1.950 m. długości, zaś drugi z Myślenickich Turni na szczyt 2.200 metrów.

Ponieważ pojemność wagonika wynosi 30 pasażerów a szybkość jazdy w jednym kierunku łącznie z przesiadaniem na Myślenickich Turniach około 20 minut, przeto równocześnie może jechać 60 osób t. j. 180 na godzinę a w obu kierunkach 360 osób na godzinę.

Kolej linowa na Kasprowy Wierch udostępnił wspaniały punkt widokowy, położony na granicy Tatr zachodnich i Tatr wysokich. Z budynku stacji szczytowej otwiera się widok na głęboką rozległą dolinę Stawów Gąsienicowych, której skalne otoczenie będzie widoczne ponad ramieniem uchronienia Kasprowego już podczas jazdy. Oczom jadących odsłaniają się kolejno szczyty Koszycy i Wołoszyna, Żółtej Turni, Wierchu pod Fajki, Granatów i Koziego Wierchu, na których nie znaczy się skalna granica Kościelca. Horyzont z tej strony zamykać będzie skalna piramida Świnicy, najwyższego szczytu w tych stronach. Ponad znacznie od Świnicy niższe szczyty Turni pośredniej i skrajnej widać będzie szczyty

POS. SOMMERSTEIN w imieniu koła żydowskiego (3 posłów) przedstawił ciężkie położenie ludności żydowskiej.

Marszałek zarządził przerwę do godz. 16.

## Po przerwie

W dalszym ciągu dyskusji po przerwie POS. WIERZBICKI oświadczył, że w społeczeństwie naszym dostatecznie już ugruntowało się przekonanie, że fundament naszego życia gospodarczego musi być stała waluta oraz równowaga budżetowa.

POS. SZCZEPAŃSKI uważa, że zakresiony program gospodarczy będzie mógł być wtedy skutecznie wykonany, jeżeli wszystkie warstwy społeczeństwa zostaną w sposób sprawiedliwy pociągnięte do ofiar. Ofiarność świata pracy, twierdzi mówca, jest psychicznie niewyczerpana, lecz jego zdolność ekonomiczna niesłychanie osłabia. Występuje dalej przeciw kartelom.

POS. HERMANOWICZ nie widzi innego wyjścia jak udzielenie pełnomocnictw, wyraża przytem życzenie, aby dzień 15 stycznia był kresem dwutorowości i powrotem do normalnego funkcjonowania władz państwowych.

Za przedłożeniem rządowym wypowiedzieli się też POS. BAKEN i POS. WOJCIECHOWSKI, przytem ten ostatni wyraził nadzieję, że pełnomocnictwa będą przez rząd wykorzystane, m. in. w celu rozwiązania karteli.

Następnie zabrał głos min. Kwiatkowski.

## Aresztowania wśród studentów w Kownie

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: na uniwersytecie kowieńskim kolportowana była ulotka, zawierająca treść memorandum, jakie byli prezydenci Litwy złożyli przy Smetonie. Memorandum to ma być ostrą krytyką panujących na Litwie stosunków.

Policja polityczna dokonała rewizji w uniwersytecie, konfiskując kilkakrotnie ulotki, ukrytych w sklepie akademickim. W związku z tem aresztowano kilku studentów.

## Konferencja współpracy intelektualnej 3-ech państw bałtyckich

RYGA, (Pat). W Kownie rozpoczęła się 28 bm. konferencja współpracy intelektualnej państw bałtyckich. Konferencja ta zajmie się m. in. sprawą współpracy wyższych uczelni, wybrania wspólnego języka dla porozumienia się między sobą, rewizji podręczników szkolnych, oraz organizacji współpracy w dziedzinie nauki, literatury i sztuki.

Otwarcie konferencji odbyło się uroczystie w obecności członków rządu oraz przedstawicieli sfer naukowych, literackich i prasowych

—[o]—

## Roboty wzbronione młodocianym i kobietom

26 bm. ogłoszono urzędowo rozporządzenie ministra opieki społecznej, wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, skarbu, rolnictwa i reform rolnych, komunikacji oraz poczty i telegrafów — o robotach wzbronionych młodocianym i kobietom.

Do rozporządzenia załączony jest spis robót, przy których nie wolno zatrudniać młodocianych. Spis ten obejmuje 150 pozycji, z czego 20 w dziale ogólnym, 7 w górnictwie, 5 w przemyśle mineralnym, 14 w hutnictwie i przemyśle metalowym, 33 w przemyśle chemicznym, 2 przy robotach z materiałami wybuchowymi, 6 przy destylacji węgla drzewnego i torfu oraz w przemyśle naftowym — rafineryjnym, 10 w przemyśle włókienniczym, 2 w przemyśle papierniczym, 3 w przemyśle garbarskim, 9 w przemyśle drzewnym, 8 w przemyśle spożywczym, 3 w przemyśle odzieżowym i galanterijnym, 7 przy robotach budowlanych, melioracyjnych i drogowych, 2 w przemyśle poligraficznym i wyrobu czołonek, 7 przy robotach użyteczności publicznej, 10 przy komunikacji i przewozach, 2 w przemyśle hotelowym i gastronomicznym i 3 w zakładach rozrywkowych.

Ponadto do rozporządzenia załączony jest spis robót wzbronionych kobietom, obejmujący 81 pozycji.

**WĘGIEL** pierwszorzędny Górnolask. konc. „Progres“ poleca **M. DEULL**

WILNO, ulica Jagiellońska 3, tel. 8-11  
Własna bocznica: ul. Kijowska 8, tel. 9-99  
Dostarczamy tonowo w wozach zapłombowanych loco piwnica.

## Zamknięcie konferencji Komisji międzyministerjalnej z samorządem gospod.

Wczoraj, w drugim dniu obrad, rozpatrzyła Komisja międzyministerjalna szereg zagadnień z dziedziny poszczególnych branż. Ponadto omówiono zagadnienia socjalne do których przedstawiciele rolnictwa i handlu i rzemiosł zgłosili swe postulaty.

Jeśli chodzi o zagadnienia regionalne to przedstawiciele samorządu gospodarczego wysunęli szereg dezyderatów pod adresem Funduszu Pracy i jego nastawienia do ziem ekstensywnie gospodarowanych, w sprawie akcji oddłużenia dla urzędników, w sprawach turys-

tycznych, które wymagają budowy u nas schronisk i hoteli, w dziedzinie inwestycji kolejowych (wysunięto sprawę budowy kolei naroczańskiej) i wiele in.

Po przemówieniach przedstawiciele samorządu gospodarczego zabierali jeszcze głos poszczególni przedstawiciele wydziałów samorządowych w Urzędach Wojewódzkich, poczem po wyczerpaniu porządku dziennego obrad dr. Martin zamknął konferencję.

Wieczorem opuściła komisja Wilno, udając się do Lublina. (em.)

## Przyjazd do Wilna ministra oświaty Węgier

Jak się dowiadujemy, 6 listopada rb. przybywa do Wilna minister oświaty Węgier prof. Balint Homan w towarzystwie szeregu wyższych urzędników Ministerstwa oraz posła węgierskiego w Warszawie.

Minister Homan jest wybitnym uczo- nym i jednym z najważniejszych współczesnych historyków węgierskich.

Przyjazd min. Homana stoi w związku z pracami, jakie prowadzone są nad wykonaniem umowy kulturalnej polsko-węgierskiej, podpisanej w roku ub.

Dostojnicy węgierscy będą gośćmi Uniwersytetu Wileńskiego, który na ich

część w dniu 6 listopada urządzi akademie powitalną w sali kolumnowej USB.

Przyjazd gości węgierskich wiąże się z przyjazdami stosunkami, jakie nawiązał nasz Uniwersytet z Uniwersytetem Budapeszteńskim i pozostaje w związku z niedawną wizytą przedstawicieli Uniwersytetu Wileńskiego rektorów Staniewicza i Zdziechowskiego w Budapeszcie. dokąd wyjeżdżali na uroczystości inauguracyjne roku akademickiego w tamtejszym uniwersytecie.

Goście węgierscy zabawią w Wilnie w ciągu dwu dni, a mianowicie 6 i 7 listopada.

Składy Elektro-Radjo-Techniczne

**D. Wajman**

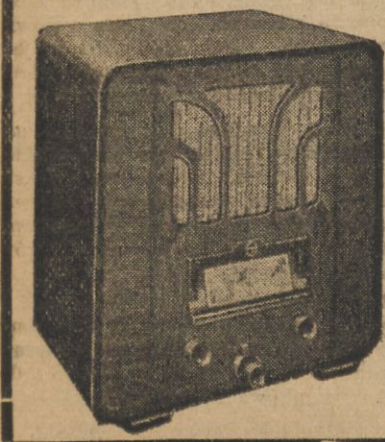
Wilno, Trocka 17, tel. 7-81

POLECAJĄ TANIO, SOLIDNIE, Z GWARANCJĄ

**RADJOODBIORNIKI**

PHILIPSA A-947, A-44, A-525 MODEL 1936 ROKU, SPRZĘT RADJOWY, ŻYRANDOLE, MATERJAŁ INSTALACYJNY, ELEKTRO-KUCHENKI, ŻELAZKA I OGRZEWACZE

Biuro koncesjon. wykon. wszelkie roboty elektrotechn.





# Aleksander Huzman - Mirza - Sulkiewicz

## sierżant I brygady

Do mauzoleum na warszawskim cmentarzu na Powązkach przeniesione zostaną dziś 30 października, zwłoki Aleksandra Sulkiewicza, towarzysza przed wojennych niepodległościowych prac Józefa Piłsudskiego, poległego 18 września 1916 r. w legjonowych walkach na Wołyniu.

Syn i potomek żołnierzy, wnuk i prawnuk oficerów wojska polskiego, pochodził Aleksander Sulkiewicz z książęcego, tatarskiego rodu.

Jeszcze za Witolda, Wielkiego Księcia Litewskiego, przybyli na Litwę licznie Tatarzy, wygnani z rodzinnych, nad wołżańskich i krymskich siedzib — przez zamieszki i walki zewnętrzne. Osiedleni w Mińszczyźnie, Wileńszczyźnie na Polesiu i w Nowogródzkiem — dzielili się na sześć chorągwi, nazywanych od nazwisk rodów, dawnych swych władców. Były więc chorągwie: ułańska, najmańska, kryczyńska, jałoirska, juszyńska i ordyńska. Gałęzią właśnie możnego, panującego niegdyś rodu Jałoirów — Alczynów, przodujących chorągwi jałoirskiej są Huzman — Sulkiewiczowie, noszący tytuł „mirza“, czyli — „mający prawo rozkazywania“, nazwisko Sulkiewicz powstało w XVIII wieku, brzmiało początkowo „Siulkiewicz“, i tak używali go pierwsi synowie księcia Sulejmana, (zdrobniale Siulka), Czarnego, właściciela w latach 1594—1620 części majątków Prudziany i Sorok Tatarzy.

Polscy Tatarzy przybranej swej ojczyźnie nie służyli ofiarnie i wiernie. Od Grunwaldu poczynając, aż po ostatnie wojny powstańcze, do pułku jazdy tatarskiej z 1920 r., wszędzie spotykamy ich w rycerskiej służbie. Bielakowie, Baranowscy, Kryczyńscy, Achmatowiczowie, Koryccy, Ułani... i wielu, wielu innych, dobrze zapisałi się w dziejach walk polskich. A nawet — najświetniejsze opisy żołnierskiej służby dał przecież literaturze naszej, pisarz z tatarskiego rodu pochodzący — Henryk Sienkiewicz.

Nie mogło więc i w Legjonach, tam przedstawicielstwo Polski powstańczej w XX wieku, braknąć Tatarów. Przedstawicielem ich znowu stał się — Aleksander Sulkiewicz.

Aleksander Huzman Mirza Sulkiewicz urodził się w roku 1867, jako syn Aleksandra, a wnuk Mustafy, prawnuka Achmeta. W rodzinie najbliższej miał żywe tradycje walk powstańczych przez pradiada, kościuszkowskiego oficera, przez matkę, uczestniczkę powstania styczniowego. Sam od lat najmłodszych bierze udział w polskim ruchu rewolucyjnym. Należy do PPS w Wilnie, jest jednym z najdołniejszych konspiratorów, oddającym partii nieocenione usługi. Józef Piłsudski, w pracy swej „Bibuła“, z uznaniem opowiada o Sulkiewiczu, opisując nawet szczegółowo sposoby, jakimi przemycił transporty nielegalne przez granice. Aresztowany, wydosłaje się towarzysz „Robert“ (używając pseudonimów „Mały“ i „Michał“) — z rąk żandarmów rosyjskich i nie opuszcza roboty...

W rewolucji 1905 r. bierze wybitny udział, a po jej zakończeniu wyjeżdża do Małopolski. Jako członek Centralnego Komitetu organizator i agitator — wraca jednak niejednokrotnie do Królestwa, gdzie przebywa też w chwili wybuchu wojny. W sierpniu 1914 r. stawia się w Kielcach i pracuje tutaj w komisariacie. Obdarzony specjalnym zaufaniem Komendanta — wysłany zostaje w tajnej misji za front... Może kiedyś opisać część z wtajemniczonych tę część życia Sulkiewicza, jakże ciekawą, a mało znaną... Ba

wił wtedy w Petersburgu, Finlandji... Łodzią motorową uciekł do Sztokholmu.

Zjawia się znowu w Warszawie w 1915 r. i rwał się do służby czynnej, wstępując do 5 p. Legjonów.

W 5 pułku służy początkowo jako szeregowiec w 4 kompanii, pierwszego batalionu. Odznacza się w walkach pod Kościuchówką, w 1916 r. awansuje, musi jednak opuścić służbę w plutonie, nie mogąc podolać jej trudom... i jako sierżant już pełni różne funkcje w kwaterze pułku.

Dnia 18 września przywozi materjały, drut itp. do II batalionu, 5 pułku. Przebywa właśnie w okopach, gdy patrol nasz (ze spieszonego szwadronu beliniaków) ostrzelany zostaje na przedpolu. Wywiążującą się strzelaninę obserwuje podpor. Adam Koc, z drzewa, stojącego przed okopami. Na tem też drzewie został ciężko ranny. Przy zdejmowaniu podporucznika, kulę w serce dostaje sierżant Sulkiewicz.

Dr. Sławoj Składkowski, lekarz pułkowy, notuje w swym dzienniku z owych czasów z dnia na dzień prowadzonym, pod dniem 19 września 1916 — „Dzisiaj

był pogrzeb sierżanta Sulkiewicza, osobistego przyjaciela Komendanta i współtowarzysza pracy rewolucyjnej. Na grobie jego ustawiono brzoźowy słup z napisem, gdyż był mahometaninem...“

I ten słup biały, brzoźowy, z kulą na szczycie i półksiężcem, stał długo, długo na cmentarzu legjonowym pod Dubiakami. Spoczął pod nim na sen wieczny, potomek książąt tatarskich i rycerzy wiernych Polsce, rewolucjonista i bojowiec, sierżant I brygady wreszcie, żołnierz Komendanta, piłsudczyk prawy, Aleksander Huzman Mirza Sulkiewicz. Po życiu poświęconem bez zastrzeżeń i bez reszty — Polsce.

R. W. Horoszkiewicz.

\* \* \*

WARSZAWA, (Pat). Jak się dowiadujemy, żałobne uroczystości związane ze złożeniem do grobowca na cmentarzu wojskowym na Powązkach trumny z prochami ś. p. Aleksandra Sulkiewicza, poległego w r. 1916 w walkach legjonów polskich na Wołyniu, zostały odłożone i odbędą się w dniu 8 listopada 1935 r., a nie 30 października.

## 50-lecie śmierci wielkiego kompozytora węgierskiego



W Budapeszcie rozpoczęły się uroczystości w czci Franciszka Liszta, świetnego pianisty — wirtuoza i genialnego kompozytora z okazji 50 rocznicy jego śmierci, które trwać będą na Węgrzech w ciągu całego roku.

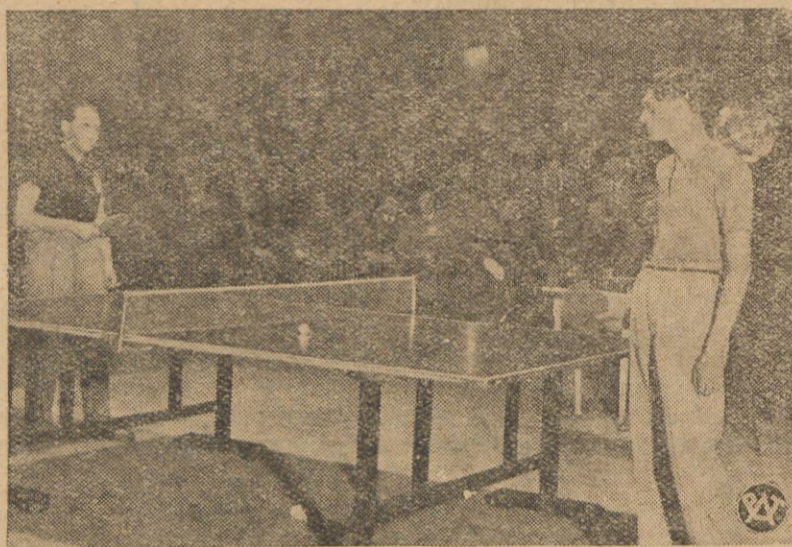
# Kurjer sportowy

## 7 grudnia mecz bokserski Polska północno-wschodnia — Prusy Wschodnie

Dnia 7 grudnia odbędzie się w Królewcu mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Polski północno-wschodniej (ok

regi Białostok i Wilno) i Prus Wschodnich. Mecz wywołał w Królewcu znaczne zainteresowanie.

## Międzynarodowe zawody w ping-pongu



Fragment międzynarodowych zawodów w ping-pongu, które miały miejsce w Budapeszcie: na prawo Hazi (Węgry), na lewo Erlich (Polska)

## Rajewski skoczył o tyczce 4 mtr. 18 cmt.

Jak donoszą z Charkowa, znany lekkoatleta sowiecki Rajewski pobił po raz 10-ty skolei w sezonie bieżącym rekord ZSRR w skoku o tyczce, osiągając wynik 4,18 mtr.

Nowy rekord Rajewskiego jest najlepszym tegorocznym wynikiem w Europie. Rekord świata w tej konkurencji należy do Amerykanina Grubera i wynosi 4,41. Najlepsze wyniki Japoń-

czyków osiągnięte przez Nishidę i Oje wynoszą 4,30. Rekord Europy należy do Hoffa (obecnie zawodowca), który osiągnął 4,25 przed 10 laty. Rekord ten nie został dotychczas przez nikogo pobity.

Rekord Polski, ustalony ostatnio w Budapeszcie przez Sznajdra, wynosi 4,14 mtr.

## Skład Polski na mecz z Rumunją

Definitywny skład polskiej reprezentacji piłkarskiej na mecz z Rumunją, który się odbędzie w najbliższą niedzielę w Bukareszcie, zostanie ustalony dopiero w czwartek do Lwowa po meczu treningowym pomiędzy reprezentacją Polski a lwowską Pogonią.

Polski Związek Piłki Nożnej postanowił wystąpić na ten mecz do Lwowa następujących piłkarzy, spośród których wybrana zostanie repre-

zentacyjna jednostka:  
Bramkarze: Albański, Frontowicz.  
Obrońcy: Martyna, Doniec i Michalski.  
Pomocnicy: Kotlarezyk 2-gi, Kotlarezyk 1-y, Dytko, Wasiewicz.  
Napastnicy: Piec, Matjas, Szerfke, Pazurek, Kisieliński, Riesner i Smoczek.  
Kierownikiem ekspedycji będzie plk. Żołędowski lub inż. Przeworski.

## Pięściarze węgierscy w Warszawie

Pięściarze węgierscy, którzy w najbliższym czasie udają się na tournée po Lotwie mają się zatrzymać w Warszawie i rozegrać mecz z Makabi.

Bokserzy Makabi otrzymają również zaproszenie na turniej międzynarodowy w Rydze

w pierwszych dniach grudnia. Makabi wobec słabej formy niektórych zawodników z zaproszenia tego nie skorzysta.

Pisaliśmy już, że Węgrzy gościć będą również w Wilnie.

## Reprezentacja CIWF w Rumunji

Rewanżowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją Polskiego Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego a Rumuńskim CIWF rozegrany zostanie w Bukareszcie w dniach 1 do 3 listopada r. b. Skład drużyny polskiej został ustalony w następujący sposób:

100 m. Szezerbicki Onderek; 400 m. Lokajski, Jakubowski; 1500 m. Petkiewicz, Żwirtek;

3000 m. Petkiewicz, Pszczółkowski; 110 m. przez płotki Lokajski, Kluk; skok wdal Szezerbicki, Lokajski; skok wzwyż Lokajski, Macilewicz; skok o tyczce Szezerbicki, Kluk; rzut kulą Zieleniowski, Pabisz; rzut oszczepem Lokajski, Żwirtek; rzut dyskiem Pabisz Paranda; sztafeta 4x100 m. Onderek, Gnzbeła, Lokajski, Szezerbicki.

## Z życia Klubu Sportowego Zw. Strzeleckiego w Wilnie

O odbyło się zebranie organizacyjne sekcji kajakowej narciarskiej poświęcone zaznajomieniu się członków z regulaminem K. S. Z. S. i regulaminem wewnętrznym sekcji, oraz wyborowi kierownictwa.

W DZIEDZINIE NARCIARSTWA projektu je się prowadzenie wyszkolenia w trzech grupach, grupie początkujących, w grupie zawodniczej, która również ma za zadanie wyszkolić odpowiednich narciarzy-przewodników po wileńskich terenach narciarskich, oraz w grupie starszych, gdzie będzie się uprawiać wyłącznie turystykę narciarską.

W ZAKRESIE TURYSTYKI plan przewiduje poza całym szeregiem jednodniowych wycieczek po terenach wileńskich, dwie wycieczki o charakterze obozów wędrownych, obydwie obozy skierowane zostaną na tereny górskie i uczęszczane będą w czasie imprez narciarskich przewidzianych w kalendarzu P. Z. N. Niezależnie od tego projekt imprez narciarskich sekcji, przewiduje kilka raidów motocyklowo-narciarskich, kuligi, skijöringi i t. p.

Znając brak schronisk narciarskich, kierownictwo sekcji zamierza urządzić schroniska.

W klubowej wytwórni sprzętu sportowego, wyrabiać się będą: narty i kajaki, tak dla potrzeb klubu i członków, jak i dla osób obcych.

W pierwszych dniach listopada, rozpocznie się w sekcji zaprawa gimnastyczna w sali. Ponieważ termin rozpoczęcia zaprawy bliski, przeto wszyscy narciarze i narciarki niestowarzyszeni w klubach sportowych winni zgłaszać się do Sekcji. Zapisy przyjmowane są codziennie w lokalu Podokr. Z. S. ul. Wielka 68 w godzinach urzędowych i wieczorem od 18 do 20-ej.

Dla orientacji podajemy, że kierownikiem Sekcji Narciarsko-kajakowej K. S. Z. S. jest kpt. dyplom. Słowikowski.

## Nowa jednostka pływająca polskiej marynarki wojennej

Gdyński korespondent Ag. „Iskra“ podaje interesujące szczegóły o oddanym onegdaj polskiej marynarce wojennej nowym poławiaczu min „Mewa“.

O. R. P. „Mewa“ jest jednym z serji 4-ech trawlerów (poławiaczy min), jakie zostały przed rokiem zamówione w stoczniach krajowych, mianowicie dwa w warsztatach marynarki wojennej w Modlinie („Rybilwa“ i „Czajka“), jeden z warsztatów marynarki wojennej w Gdyni („Jaskółka“) i jeden w stoczni gdyńskiej („Mewa“). Ten ostatni właśnie został już oddany marynarce wojennej. Są to mniejsze jednostki o długości 45 m i pojemności około 200 ton netto, reg. służące do oczyszczania wód — pól i zagród minowych. Poza urządzeniami do wyrzucania i wyciągania sieci stałowych, któreimi wylawia się miny, mają stalki te także przyczepy do wyrzucania torped — mogą za tem pełnić również pomocniczą rolę jako łodź podwodna. Uzbrojenie ich stanowią 37 — mm. i ciężkie karabiny maszynowe. Załoga składa się z trzech oficerów i 37 marynarzy. Wszystkie cztery nowe okręty wojenne wykonane są całkowicie w kraju i z materiałów krajowych.

Zaznaczyć należy, że nowe trawlerzy weszły w skład polskiej marynarki wojennej na miejsce wycofanych ze służby starych trawlerów o identycznych nazwach, zakupionych w 1921 roku w Finlandji.

**DLA OCHRONY PRZED GRYPĄ**

ANGINA

i CHOROBY PRZEZIĘBIENIA

POLSKIE TABLETKI

**MAKABI**

LAB. CHEM. FARM. MAC A. BUNDZKI SUK. WARSZAWA

## WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

# Kto oszczędza a kto traci na butelkach po spirytualjach

Huta szklana Szapiry, zwana Kalwaryjską od sześciu miesięcy stoi bez pracy. Przeszło sto pięćdziesiąt robotników których los związany jest z tą fabryką, wegetuje w skrajnej nędzy. Zdarza się to już zresztą nie po raz pierwszy. W roku ubiegłym huta nie pracowała w ciągu pięciu miesięcy. Robotnik również siedział bez kawałka chleba w nieopłaconym mieszkaniu.

Przyczyna bezrobocia huty i robotników tkwi w rozporządzeniu dyrekcji monopolu spirytusowego, nakazującym hurtowniom odkupywanie butelek po skonsumowaniu alkoholu. Zarządzenie to zostało poddyktowane względami oszczędnościowymi.

Przedewszystkiem oszczędza trochę konsument. Przedtem mógł albo wyrzucić butelki po spirytualjach lub sprzedać je handlarzowi starzyzny za parę groszy, dziś natomiast ma zapewniony zbyt każdej sztuki po 7 groszy za litrowkę. Konsumentom spirytualij są zadowoleni z tej możliwości pozbywania się za gotówkę niepotrzebnego w gospodarstwie nadmiaru butelek. Dotyczy to szczególnie intensywnych konsumentów, jak restauracje, kasyna itp. — oraz konsumentów spirytusu denaturowanego, będącego w powszednim użyciu. Można więc twierdzić, że dzięki możliwości stałego zbytu butelek „monopolowych“ oszczędzają najszersze rzesze konsumentów.

Oszczędza również i skarb państwa. Butelki po starannym wymyciu zostają użyte ponownie. Oszczędności z tego tytułu są nawet dość znaczne. Podobno.

Tracą na tem huty i robotnik Monopol spirytusowy, mając do dyspozycji ogromne ilości butelek, odkupionych od konsumentów po cenach znacznie niższych od cen nowych butelek, ogranicza zamówienia w hutach szklanych do niezbędnego minimum.

W roku ubiegłym huta Kalwaryjska otrzymała zamówienie na 760 tysięcy butelek. Była to ilość bardzo mała w stosunku do możliwości produkcyjnych fabryki. Zamówienie zostało wykonane w ciągu dwóch miesięcy. Na prośbę robotników właściciel huty produkował jeszcze z trzy miesiące różne wyroby, prze ważnie zaś butelki do piwa, na rynek prywatny. W obecnym roku bezczynność fabryki trwa już od 27 kwietnia i nie ma widoków (nawet) na rychłe uzy-

skanie zamówienia z dyrekcji monopolu spirytusowego i na uruchomienie huty.

Konsument nauczył się już dobrze oszczędzać na butelkach po spirytualjach. Monopol spirytusowy ma poddostatkiem butelek z tego źródła. Robotnik zaś bezczynnej huty siedzi w biedzie, o głodzie i chłodzie.

Wynikałoby z tego, że konsumenci spirytualij oszczędzają kosztem robotnika huty szklanej. To właśnie twierdzą bezrobotni hutnicy i tem uzasadniają swój zdecydowany niechętny stosunek do rozporządzenia dyrekcji monopolu spirytusowego o skupywaniu butelek po spożytym spirytusie.

Związek hut szklanych, a więc związek „fabrykantów“ podzielił stanowisko robotnika (oczywiście!) i wystąpił do władz z propozycją cofnięcia tego rozporządzenia. Co więcej wysunął nawet projekt radykalnego uzdrowienia sytuacji w hutach szklanych — projekt niszczenia butelki po spożytym spirytusie. Pachniało to jednak kawą, topioną w morzu dla utrzymania cen tego produktu na dość wysokim poziomie. Dlatego też spotkał się on z należytą odprawą.

Bezrobocie w hutach szklanych pozostaje nadal sprawą palącą. W hucie Kalwaryjskiej nastąpił dość rzadki wypadek — robotnik i fabrykant p<sup>o</sup>dał s<sup>o</sup>bie ręce dla rozpoczęcia wspólnej akcji w kierunku utrzymania zamówienia dla fabryki. Usunięto na bok i puszczono w niepamięć wszystkie dotychczasowe zatargi przykrości, a rozpoczęto usilne pertraktacje z dyrekcją monopolu spirytusowego o zamówienie na butelki. Najintensywniejszą przytem akcję rozwijają robotnicy. Fabrykant akceptuje tylko posunięcia swoich pracowników.

W najbliższych dniach do dyrekcji monopolu spirytusowego i Min. Pr. i Op. Społ. udaje się delegacja robotnicza, która opiszę rozpaczliwą poprostu sytuację b. robotników huty Kalwaryjskiej, obecnie bezrobotnych, i będzie błagała o zamówienia na butelki.

— Sytuację materialną wielu z nas — mówi nam jeden z bezrobotnych huty — można określić trzema słowami — „gole, bosa i głodne“. Nadchodzą ciężki

okres zimy. Jesteśmy zupełnie nieprzygotowani do jego przetrzymania. Nie mamy możliwości kształcenia dzieci.

— Czekając na pracę przez dłuższy okres czasu — mówi inny bezrobotny — tracimy wprawę i zapominamy wiele ze swej specjalności. Trudno potem nadrobić w jednym dniu to wszystko, to też w początkach, nim się człowiek znowu wprawi, praca idzie kołowo i zarobki są niższe, bo pracujemy na akord. Nigdy robotnik w naszym zawodzie nie miał się świetnie, lecz skupywanie butelek po wypitej wódce i ponowne ich używanie, na czem podobno zyskuje konsument, doprowadziło nas do nędzy.

Nam się wydaje, że skarb państwa wogóle nie oszczędza wiele na skupywaniu i ponownem użyciu butelek po spirytualjach. Może buchalteryjne zestawienie kosztów butelek nowych i starych, wykazuje pewien zysk, lecz jest inna stro na medalu.

Bezrobocie w hutach szklanych spowodowane odkupywaniem butelek jest faktem. Faktem też jest, że państwo wydaje duże sumy na pomoc doraźną bezrobotnym hutnikom. Co się oszczędziło w dziale monopolu, może być wydane z nakładem przez Fundusz Pracy. A poza tem wiele dziedzin naszego życia gospodarczego traci na bezrobociu hut, ponieważ są one w okresie pracy swej dobrimi konsumentami surowców.

To też wydaje się nam, że pogłoska o rychłym zniesieniu zarządzenia odkupywania butelek po spirytualjach — odpowiada prawdzie.

—[o]—

## Zakup koni

Poczynając od listopada aż do końca roku budżetowego 1935—36 na wszystkich targach remontowych będą zakupowane przez komisję remontową poza końmi typu normalnie zakupowanych jeszcze konie małej miary od 132 cm. wzrostu w wieku 3, 4, 5 i 6 lat, niespracowane, dobrze utrzymane, odpowiedniej budowy i o zdrowych chodach.

Zakupiony przez komisję remontową koń powinien być zaopatrzone przez właściciela w cały parciały (z taśmą) kamtar i dwa powrozy.

## Roboty drogowe w pow. brasławskim

W ciągu bieżącego roku powiatowy zarząd drogowy w Brasławiu dokonał wiele prac na nowych odcinkach drogowych. Prace te zostały wykonane już to sposobem szarwarkowym, już to za gotówkę i przedstawiają się następująco: wywieziono kamieni na drogi państwowe, wojewódzkie, powiatowe i gminne — razem 4,784 m. sześć, żwiru 16,748 m. sześć, oraz wykonano robót ziemnych 38,012 m. sześć. Poza tem wykonano bruk na długości 6.102 m. O tempie prac może świadczyć fakt, że w samym wrześniu zatrudnionych było 2.489 robotników którzy w większości wypadków odpracowywali świadczenia szarwarkowe.

Ostatnio zorganizowany został w Brasławiu Oddział Zw. Zawodowego Pracowników Dróg Kołowych R. P. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Oddział liczy dwudziestu członków i ma na celu zorganizowanie wszystkich pracowników drogowych z terenu pow. brasławskiego. Prezesem oddziału został Wacław Terlecki, technik Pow. Zarządu Drogowego.

## Komisja do wyznaczania cen artykułów pierwszej potrzeby

Z polecenia ministra spraw wewnętrznych została wznowiona działalność komisji do badania i wyznaczania cen artykułów pierwszej potrzeby, t. j. mąki, pieczywa, mięsa, słoniny, smalcu, wyrobów masarskich, odzieży, obuwia, nafty, węgla i żelaza, z wyjątkiem cegły.

W związku z powyższem starostwo grodzkie uruchomiła działalność wymienionych komisji i sekcji, składających się z przedstawicieli odnośnych branż i konsumentów.

## Ceny w Wilnie

Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna sporządziło wykaz cen niektórych artykułów notowanych na rynkach wileńskich w dn. 25 b. m. w złotych za kg.:

Chleb żytni przem. 55% 0,30; chleb żytni przem. 75% 0,25; chleb żytni razowy 98% 0,20; chleb pszenny przem. 65% 0,35—0,40; mąka pszena przem. 0,35—0,40; mąka żytnia razowa 0,17—0,18; mąka żytnia pyłkowa 0,23—0,25; mięso wołowe 0,80—1,10; mięso cielęce 0,90—1,20; mięso baranie 0,70—1,00; mięso wieprzowe 1,10—1,40; karpie żywe 1,00—1,40 (hurt), 1,50—1,60 (detal); karpie drobne 1,30—1,50; karpie śnięte 1,00—1,10 (hurt), 1,00—1,20 (detal); szczeniaki żywe 1,30—1,70 (hurt), 1,60—2,00 (detal); okonie 0,60—0,80 (hurt), 0,50—1,50 (detal); pstrąg 0,30—0,60 (hurt), 0,30—0,60 (detal); ziemniaki 0,04—0,05; kapusta świeża 0,04—0,08; marchew 0,04—0,10; buraki 0,04 i pół—0,10; brukiew 0,04—0,10; cebula 0,10—0,15; masło świeże 2,50—3,20; masło solone 2,00—2,50; mleko 0,15—0,20 za 1 litr; śmietana 0,90—1,20 za 1 litr; jaja 0,07—0,11 za sztukę; papierówka 10,50 za 1 mp.; olej lniany 1,20 za 1 kg. (hurt), 1,25 za 1 kg. (detal); makuchy liane 0,15 za 1 kg. (hurt), 0,16 za 1 kg. (detal).

## Znakomita odżywka dla cery PUDER ABARID

FRYDERYK KAMPE,

3

## Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

— Ona wie znacznie więcej, niż przypuszczałem — myślał Borski — znacznie więcej! Wie, jaki był rezultat rozmowy z Blomforsem, wie, że straciłem wszystko! I raptem znajduje pieniądze w kufrze... Dziwny zbieg okoliczności!

Ociężałym ruchem podniósł głowę, szukając jej wzroku. Uchyliła się, wyraźnie nie chciała spojrzeć mu w oczy. Nagle zauważył, że na jej ręce brakuje bransoletki, z którą prawie nigdy się nie rozstawała, na palcach niema ani jednego pierścionka.

Odsunął zwój banknotów dolarowych, które wzięła z torebki i położyła przed nim:

— Pocoś to zrobiła, Wando? Sprzedałaś całą swoją biżuterję, żeby mnie ratować z kłopotów, w które wpadłem przez własną głupotę? — zapytał surowo. — Dziwię się, że mogłaś nawet przez chwilę wierzyć, że wezmę te pieniądze.

Wanda zbladła. Po dłuższej chwili przemogła gorzki niezadowolonej i trochę szorstkiej odprawy i znów się zwróciła do niego, usiłując nadać głosowi spokojne bogodne brzmienie:

— Przecież niedługo nasz ślub, myślałam, że już teraz mam prawo ci pomóc. Proszę cię bardzo, Józiu, weź te pieniądze. Nie przywiązuję żadnego znaczenia do biżuterji. Mam ciebie i to mnie wystarczy.

— Co będzie dalej — zastanawiał się, nie odpowiadając jej — jeśli już teraz nie wierzy, że mogę o własnych siłach stanąć na nogi?...

Był przytem głęboko wzruszony, trafiły mu do serca szczerść i prostota, z jakimi ofiarowała pomoc, jednak nie usłuchał głosu, który mu szeptał, że nie ma prawa odrzucać bezpretensjonalnego dowodu miłości — stłumiła go fałszywa ambicja.

Wstał, skłonił się sztywno i opuścił hall.

Napełniła go dziwna pustka, jakby się coś urwało w nim i umarło. Nie czuł nic. Wiedział tylko, że powinien czegoś dokonać, zdobyć się na czyn, choćby graniczący z ostateczną rozpaczą, aby wznieść nieprzebytą zapórę między Blomforsem a nieszczęsnymi pieniędzmi, pozostawionymi na stole i raz na zawsze wymazać ze swego życia te kilka godzin.

\* \* \*

Zawołał faksówkę, przez las sosnowy wyostał się na skapaną w słońcu ulicę, biegnącą brzegiem zatoki, minął jachtklub stołeczny. Na horyzoncie ukazał się wielki parowiec, ostro odcinający się od wody, doskonale widoczny od kadłuba do wierzchołków masztów; od północy nadciągała ciężka ołowiana chmura, w porcie wywieszono kulę — zbliżała się burza.

Był tak rozgoryczony, że cieszyłby się, gdyby burza pochłonęła cały kraj razem z nim; pracował tyle lat i raptem jednego dnia wszystko poszło na marne.

Zaczęły się domy przedmieścia Helsinek, z za rogu wyłoniła się olbrzymia cerkiew rosyjska, uwieńczona pięcioma srebrnymi, połyskującymi na słońcu kopułami; potem jak wstęga filmu przewijały się ulice,

pełne tramwajów, samochodów — wszędzie ludzie i życie.

Borski kazał zatrzymać się przed budynkiem koncernu naftowego.

Taksówka dawno odjechała, a on ciągle jeszcze stał na chodniku; za każdym gwałtowniejszym poruszeniem słyszał lekki chrzęst w wewnętrznej kieszeni marynarki. Miał tam listy polecające, które dostał przypadkowo, ponieważ przed ostatnim wyjazdem do Finlandji okazało się, że daleki kuzyn Borskiego znał osobiście dyrektora oddziału, stale mieszkającego w Helsinkach, pozatem kolega i przyjaciel z czasów wojny był spokrewniony z prokurentem tej samej firmy. Zabrał te listy na wszelki wypadek, żeby się zaasekurować, jeśli sprawy z domem Blomforsa będą stać nadal na martwym punkcie.

Ulicą płynął wartki prąd wielkomiejskiego życia, raz po raz przed kolumnami wejścia głównego zatrzymywały się luksusowe samochody, w drzwiach stał portjer, wspaniały i dostojny jak mistrz ceremonji przy dworze królewskim.

Borski myślał: — Jesteś tam, gdzieś był przed dziewięcioma laty. Zaczynaj od początku! Ale gdzie dawne siły? Gdzie wiara w przyszłość? Teraz bierz listy, idź i błagaj, żeby ci dali jakiegokolwiek zajęcie, abyś tylko nie został na bruku. Niech cię wyślą do Indji, do Afryki Południowej, do Ameryki Środkowej. Wszystko jedno...

Stał na ulicy i czatował, podobny w tej chwili do głodnego wilka stepowego.

(D. c. n.)

## Pomnik prof. Porcjanki

Na cmentarzu Bernardyńskim, w środkowej alei stoi niski, ale piękny i oryginalny pomnik Konstantego Porcjanki lekarza (ur. 1793 zm. 1841) prof. terapii ogólnej na Uniwersytecie Wileńskim, potem w Akademii medyko-chirurgicznej tamże.

Duży granit polny ozdobiony w kształcie poduszki z chwastami w guście ówczesnym, — najładniejszego smaku, ale charakterystyczny. — Napis na czterech ścianach blatu ongiś zboczy, obecnie tak zatarty, że z trudnością się daje odczytać. Warto chyba, by U. S. B. odnowiło tę pamiątkę, tem bardziej, że chodzi tu tylko o ozdobienie liter. Wogóle warto, by istniał jakiś urząd, komisja czy organizacja opiekująca się stałe grobami zasłużonych i znanych ludzi i per jodynamicznie kontrolująca stan mogił i pomników.

H. R.

## Dostęp na Rosse w Dniu Zadusznym

W związku z pracami prowadzonymi na cmentarzu Rossa i regulacją ulic, prowadzących na cmentarz, dojście do cmentarza w dniu Zaduszek jest ogromnie utrudnione, zwłaszcza, że na ulicach przylegających do cmentarza zostały zdjęte bruki, a trwające od kilku dni deszcze spowodowały rozmycie jezdni. W sprawie tej w dn 30 bm. władze zwołują konferencję zainteresowanych urzędów, celem obmyślenia środków mogących udostępnić ludności dostęp do cmentarza w dniu Zaduszek.

## Apel elektrowni

Wydział Elektryczny podaje do wiadomości, że w ostatnich dniach zaczęły się powtarzać wypadki umyślnego rozbijania lamp i armatur oświetlenia ulicznego, przeważnie na peryferiach miasta. Naraża to ludność zamieszkałą w tych dzielnicach na niebezpieczeństwo, a kasę miasta na straty.

Wydział Elektryczny nie jest w stanie prze ciwdziałać temu o ile ludność bezpośrednio zainteresowana nie zareaguje i nie pomoże w wykryciu winnych.

O doraźnem, na miejscu, stwierdzeniu winnych, należy na piśmie podać do wiadomości Wydziału Elektrycznego, Derewnioka 2 — który skieruje sprawę do Władz Bezpieczeństwa.

## Ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej

Kuratorjum zawiadamia, że legitymacje szkolne, dawnego wzoru i zaświadczenia uprawniające do ulg kolejowych ważne są do 15 stycznia 1936 roku.

Do wydawania zaświadczeń do ulg kolejowych, mają prawo tylko te szkoły, których wy chowawcom przysługują ulgi.

## Badania lekarskie pracowników fryzjerskich

Starostwo grodzkie przeprowadzi badania lekarskie pracowników zakładów fryzjerskich. Będzie zwrócona uwaga na to, czy pracownicy fryzjerscy nie są chorzy na gruźlicę, jaglicę, choroby weneryczne i skórne. Poza tem pracownik fryzjerski musi mieć zdrową jamę ustną. Tylko zupełnie wolni od wymienionych chorób mogą pracować w zakładach fryzjerskich. Zaświadczenia lekarzy starościńskich mają moc na okres 6 miesięcy. Po tym terminie pracownik musi poddać się ponownemu badaniu.

## Podatki i dodatki komunalne na nowy rok budżetowy

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu miasta rozpatrywana była sprawa dodatków komunalnych do podatków państwowych. Postanowiono większość dodatków i podatków miejskich u'rzy mać w roku przyszłym na dotychczasowym poziomie. I tak uchwalono: 1) dodatek komunalny do podatków państwowych od przemysłu i handlu pobierać w normach 25 proc. państwowego podatku od obrotu i 30 proc. ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

2) Od podatków akcyzowych uchwalono pobierać 160 procent opłat państwowych od wyrobu i przerobu spirytusu i drożdży i 200 proc. od sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych z wyjątkiem: a) opłaty komunalne od patentu dla restauracyj I kategorii — 150 procent opłat państwowych; b) opłaty na sprzedaż detaliczną oraz z wyszynkiem dla przedsiębiorstw wykupujących świadectwa III kat. (piewniarnie), od których pobierać się będzie 100 procent; c) od patentów jednodniowych na sprzedaż napojów alkoholowych opłata będzie pobierana w wysokości 100 procent należności skarbowej.

3) Od placów budowlanych pobierać się będzie opłata w wysokości 100 procent podatku państwowego.

4) Podatek notarialny pobierany będzie w wysokości 50 proc. należności, przysługującej skarbowi.

Opłaty powyższe obowiązują będą z nowym rokiem budżetowym. Zatwierdzenie opłat ma nastąpić na najbliższem plenarnem posiedzeniu Rady Miejskiej.

## 600 dzieci obciążonych dziedzicznie syfilisem

Podług oficjalnych danych na terenie Wilna znajduje się przeszło 600 dzieci, obciążonych dziedzicznie syfilisem. Dzieci te leczone są bezpłatnie przez Miejski Ośrodek Zdrowia.

Dane te nie obejmują jednak całokształtu tej klęski, gdyż wielu rodziców uchyla się od zarejestrowania i leczenia dzieci. Sprawę komplikuje i utrudnia brak ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych.

## Konferencje przedstawiciela min. Pracy i Op. Społ. z przedstawicielami związków zawodowych

Wczoraj odbyła się w lokalu Wojewódzkiego Funduszu Pracy konferencja naczelnika wydz. Min. O. Społ. p. Czesława Zielińskiego z przedstawicielami poszczególnych robotniczych związków zrzeszonych w Z.Z.Z.

W zagajeniu oświadczył nacz. Zieliński, że konferencja ma na celu zapoznanie się komisji międzyministerjalnej z opinją przedstawicieli świata pracy w poszczególnych sprawach. Pewne bowiem niedomaganie mogą ulec korzystnej zmianie bez potrzeby sięgania do głębszych reform czy specjalnego ustawodawstwa.

Robotnicy wysunęli szereg dezyderatów pod adresem Funduszu Pracy, szczególnie w kierunku zwiększenia robót inwestycyjnych i zatrudnienia bezrobotnych. Poruszone następnie sprawy zatrudniania przez F. P. przy robotach publicznych inwalidów wojennych, którzy przeważnie otrzymują emeryturę.

Dalej wyrazili swe niezadowolenie robotnicy z instytucji lekarskiej rejonowych, których jest zbyt mało, oraz z lekarstw. Skarżono się następnie na podatek dochodowy obciążający na podstawie pensyj miesięcznych, podczas gdy robotnicy nie pracują często przez cały rok, a jedynie kilka miesięcy w roku. Dalej zgłoszono postulat zwiększenia świadczeń emerytalnych dla robotników w zakładach prywatnych.

Robotnicy tartaczni marzeli na wywóz nieprzetartego drzewa. Ministerstwo Kom. pozwoliło n. p. na tranzyt drzewa nieprzetartego z Rosji Sowieckiej do Niemiec pod warunkiem jednak, że nie ulegnie przetarciu w województwach północno-wschodnich. Robotnicy tracą oczywiście w takich wypadkach możliwość pracy.

Robotnicy przemysłu szklanego wystąpili przeciw skupowi przez Monopol spirytusowy starych butelek, fabryki bowiem tracą zamówienia a bezrobocie się zwiększa. Pod koniec wysunęli robotnicy dezyderat, by wiek szkolny młodzieży zwiększyć do lat 16. (em)

## Zamknięcie komunikacji lotniczej Wilno — Warszawa z dniem 1-XI.

Polskie Linje Lotnicze „LOT“ komunikują, że zamknięcie linii lotniczej Wilno—Warszawa, Warszawa—Wilno nie nastąpi jak przewidywano — dnia 15 listopada rb., lecz już z dniem 1 listopada rb.

**Teatr Muzyczny „LUTNIA“**  
Występy Elny Gistedt  
Jutro premiera  
**MADAME DUBARRY**

## „Odwieczna historia“ Rewja Sali Mlejskiej

Ostatnia premiera Teatryku „Rewja“ zaczęła się wyjątkowo punktualnie i trwała trzy pełne godziny, gdyż program „Odwiecznej historii“ jest nadzwyczaj bogaty i urozmaicony. Pełne humoru skecze i groteskowe obrazki przeplecione nastrojowymi inscenizacjami i recytacjami, tańcami i piosenką. Niestety w naogół miłe impuizyjne górne sfery zakradają się czasami niepożądane elementy zakłócające spokój i psujące nastrój. I tak na ostatniej premierze zaszedł pożałowania godny incydent. Jakiś pijany osobnik rzucił z galerji na scenę kamień, i to podczas numeru lubianego przez wszystkich artysty operetkowego Majskiego. Pijanego usunęto natychmiast, ale artysta nie dokończył ślicznej swojej piosenki, a co gorsza, wyjedzie pod wrażeniem niebываłego braku kultury publiczności wileńskiej, gdyż właśnie tym programem żegna Wilno przed powrotem do Lwowa.

„Odwieczna historia“ jest również połączonym programem Gosi Negro, Bohuszówny i Kaczorowskiego. Szkoda, że ten ostatni dopiero na pożegnanie zaprezentował się w korzystnym świetle i że zle podawanych płaskich dowcipów przeszedł na numery nastrojowe. Kaczorowski jest zupełnie dobry w obrazku scenicznym „Sędzia i apaszką“ a jego recytacja „Zagłada ludzkości“, odznacza się doskonałą dykcją, dużą siłą dynamiki i plastyki słowa. Okazuje się, że artyści co pewien czas powinni zmieniać emplotis.

Bardzo zabawny i doskonały w uchwyceniu podobieństwa jest Rogoyski w rolach „Tańczący Chaplin“, pełne humoru są inscenizowane żarty „napad bandycki“, „ubóstwo żebraka“, „palto“ i inne, ale najbardziej udany ze względu na regionalny koloryt dowcipów i humoru jest skecz „Tajemnica zawodowa“, w którym Byrski i Jaksztas reprezentują naszych wileńskich dorozkaczy, przyczem Jaksztas świetnie widać naszą gwara. Żejmówna, tak samo jak Jaksztas, jest rdzenną wilmianką i dlatego jej „Wesela Warusi“ i inne piosenki o lokalnym kolorycie cieszą się największym powodzeniem.

Przed paru laty sensację wywołało w Warszawie wnoszenie na scenę tancerki Antosówny w walizce, tę samą sztukę pokazuje i Basia Relska w „Złodzieju i manekinie“, w którym Ostrowski składa ją i przegina w najrozmaitsze sposoby. Ślicznie ułożony i odtańczony balet „Szopenjana“ tańczony przez Relską wykazuje, że Ostrowski i Relska są nie tylko świetnymi tancerkami akrobatycznymi, ale z równą lekkością i zrozumieniem stylu umieją tańczyć klasyczny balet. Z. Kal.

## W Głębok'em niema bezrobocia

Głębokie, szczęśliwe miasteczko, bo niema w niem bezrobotnych. Wszyscy bezrobotni miasteczka zostali zatrudnieni przy rozpoczętych pracach z ramienia Urzędu Wojewódzkiego regulacji rzeki Bereżwicy w Głębokiem, mającej na celu osuszenie bagnistych terenów oraz przy przebudowie szpitala państwowego i rzeźni miejskiej.

# Na wileńskim bruku

### PRZYGODY PANNY MARJI.

Znajomość została zawarta na „wieczorynie“, gdzie Jaś, grajek podwórzowy „facetynie“ wywodzący na harmonji „Dwie gitary za stenoj“ podbił serce służącej Marji Skorożanki — (Węgłowa 8). Nić wzajemnej sympatii została nawiązana.

„Muzyk“ zgłaszał się często wieczorem pod drzwi kuchenne mieszkania pracodawców p. Mani i melodyjne dźwięki wywabiały panią na ciemne tylne schody.

Onegdaj późno wieczorem panna Marja nie doczekawszy się przyjścia swego upatrzonego już zabierała się do snu, gdy nagle do kuchni wdarły się głośne dźwięki. Poznała Jasia. Szybko narzuciła palto i wybiegła na schody. Jaś stał na dole chwając się na nogach i grał na gitarze: „Dwie gitary“... Obok stał niemniej pijany dorozkacz.

Na widok ukochanej Jaś porwał ją w ramiona i wciągnął do dorożki, zaś dorozkacz po pędził konia na zbity łeb. Zaczęła błagać „na rzeczonoego“ by puścił ją, lecz tamten ani słyszeć chciał o tem. Zrozpaczona panna Marja, wyrwała się z rąk Jasia i skoczyła z mknącej dorożki na bruk. Skok był nieszczęśliwy. Padając doznała poważnych obrażeń głowy. Poszkodowaną przewieziono do ambulatorjum pogotowia. Dorożka umknęła. (c).

### WŁAMANIE DO SKŁADU APTECZNEGO SEGALA.

Wczoraj w nocy dokonano większego włamania do sklepu aptecznego braci Segal przy ul. Trockiej 7.

Złodzieje wykradli perfumy, puder oraz inne kosmetyki na sumę 1420 zł.

Dwie osoby podejrzane o współudział we włamaniu zatrzymano. (e)

### NIEBEZPIECZNY FOTOGRAF.

Wczoraj został zatrzymany przez funkcjonariuszy Wydziału Śledczego Eljasz Cejlin,

**Uwaga!** Wyjątkowa okazja taniego kupna!  
Od dnia 10 do 31-go października b. r. za okazaniem niniejszego kuponu otrzymać 10% specjalnego rabatu przy zakupie wszystkich artykułów w SKŁADZIE APTECZNYM, PERFUM i KOSMETYCZNYM.  
**W. NARBUTTA**  
Wilno, ul. 5-to Jafiska 11, tel. 4-72.  
Ceny niskie i stałe.

## Turniej warcabowy

10 listopada rozpocznie się pierwszy w Wilnie turniej o mistrzostwo gry w warcaby.

W turnieju mogą wziąć udział wszyscy miłośnicy tej gry. Zapisy przyjmuje Wileńskie Towarzystwo Szachowe.

## Gdzie można nabywać dobre drzewka owocowe

Wobec dużego popytu na drzewka owocowe pojawiają się na rynkach duże ilości bezwartościowych drzewek, sprowadzanych przez przygodnych handlarzy, którzy sprzedają niepewny i nieodpowiedni materiał.

W związku z tem Wileńska Izba Rolnicza przesyła wykaz zakwalifikowanych przez siebie szkółek drzew owocowych z terenu woj. wileńskiego i nowogrodzkiego, z których drzewka tak pod względem zdrowotnym, jak i odmianowym nadają się do dalszej hodowli na naszych ziemiach.

Woj. wileńskie: 1) Szkoły Rolniczej w Bukiszkach, p-ta Wilno, 2) Nadleśnictwa w Nowo-Wilejce, 3) Ludwika Słotwińskiego, maj. Zamosze, p-ta Królewszczyzna, 4) Andrzeja Romanowskiego, osada Dekszniany, p-ta Radoszkowice, 5) Szkółki Drzew Ovocowych w Woropajewie, 6) Soltanowej-Pereświat w Jaszumach, 7) E. Taurogińskiej, maj. Daniłowo, p-ta Sużany, 8) Aleksandra Miłaszewicza, maj. Krasnopol, p-ta Jazno, 9) Szkoły Ogrodniczej w Wilnie, ul. Sołtaniska 50, 10) Zakładów Ogrodniczych Wellerów, Wilno, ul. Sadowa 8.

Woj. nowogrodzkie: 1) Zygmunta Czarnockiego, p-ta Lachowice, 2) Szkoły Rolniczej „Berdówka“ k/Lidy, 3) Karola Pecio, Staro-Jelmia, p-ta Szczuczyn, 4) Mackiewicza, maj. Cieszewia, p-ta Mołeczadz.

Niezakwalifikowana została Szkołka p. Mozele, folw. Mozelewo w kol. Wileńskiej spowodu silnego porażenia rakim otwartym pnia i korony.

**TEATR NA POHULANCE**  
Dziś o godz. 8-iej wiecz.  
**FOTOGRAF i TANCERKA**

właściciel zakładu fotograficznego przy ul. Trockiej 9.

Aresztowanie to nastąpiło na podstawie skargi niejakiej Anny Sucheckiej (ul. Subocz 110), która oskarżyła fotografa o zniewolenie.

Jak wynika z zeznania poszkodowanej, fotograf n. b. wdowiec, wykorzystał jej chwilową obecność w zakładzie fotograficznym i używszy przemocy dokonał gwałtu. (e)

### 83-LETNI STARZEC TARGNAŁ SIĘ NA ŻYCIE.

Wczoraj około godz. 3-iej w nocy, w mieszkaniu przy ul. Bosaczkowej 3, pokrajał sobie gardło 83-letni Szloma Szpant. Jakiś starca posłyszał ktoś z domowników i zdążył wytrącić z jego ręki nóż w chwili, kiedy starzec zamierzał zadać sobie drugi cios. Przewieziono go do szpitala. Powodem desperackiego zamachu był rozstrój nerwowy. (e)

### SEZON... CZADU.

Corocznie z nastaniem chłódów zasięg działalności pogotowia ratunkowego rozszerza się. Przybywa nowy rodzaj wypadków — zaczadzenia.

W tym roku sezon czadu rozpoczął się wcześniej. Onegdaj zaczadziła rodzina Wilmirów przy ul. Szklanej 3. Wezwane w porę pogotowie ratunkowe uratowało zaczadziących.

### NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Wczoraj na ul. Kalwaryjskiej furman Kazimierz Błażewicz, zam. przy zaułku Kowieńskim 3, przycięnięty został furmanką do muru, doznając poważnych obrażeń. Pogotowie przewiozło go do szpitala. (e)

### W OBRONIE CUDZEJ ŻONY.

Stare to przysłowie „gdzie dwóch się bije, tam trzeci obrywa“ i słuszne. Wczoraj kiedy p. Mikolaj Koźmiakim wstąpił do mieszkania pp. Charłamejowstwa przy ulicy Wileńskiej 52 i interwenjował w obronie damy, jako że jest rycerką, podczas burzliwej i rękoczynnej „sprzeczki małżeńskiej“ tak oberwał od pana małżonka, że przewieziono go do szpitala Św. Jakóba. Krewkim małżonkiem zajęła się policja. (c)

### POD „ZŁOTĄ RENETĄ“.

Bar o tak poetyckiej i pociągającej nazwie mieści się przy ulicy Biskupa Bandurskiego. Onegdaj późno wieczorem zacisze „Złotej renety“ zakłócone zostało awanturą, wszczętą przez kilku gości — szoferów.

Goście, którzy uraczyli się „porządnie“ alko holem, stukli lampki elektryczne, by „swobodniej“ działać, a następnie pobili jednego z „przyjaciół“. Interwenjowała policja i pogotowie. (e)

## Szkielet żołnierza z czasów wojny

W sierpniu r. b. w czasie robót przy Trakcie Niemeńczyńskim, w pobliżu koloacji magistrackiej, odgrzebany został przez wieśniaków szkielet ludzki. W związku z tem wśród okolicznych mieszkańców zaczęły kursować rozmaite wersje. M. in. do policji zgłosiła się zamieszkała przy Trakcie Niemeńczyńskim Urszula Komarowa i wyraziła przypuszczenie, że jest to szkielet parobka Jana Kowalewskiego, który 5 lipca 1929 roku wydal się z domu i od tego czasu zaginął bez wieści. Komarowa wyraziła przypuszczenie, że Kowalewski padł ofiarą skrytobójstwa, którego miał się dopuścić nieślubny ojciec Kowalewskiego — Władysław Komar. Zabójstwa tego

miał Komar dokonać na tle majątkowym. Przypuszczenia Komarowej potwierdził również sąsiad domniemanego skrytobójcy Piotr Daszyński, który „wiedział“ już oddawna o zbrodni, lecz milczał w obawie zemsty. Na podstawie tych zeznań Władysława Komara aresztowano. Po dłuższych badaniach ustalono, że przypuszczenie, iż jest to szkielet Jana Kowalewskiego nie jest prawdziwe. Na podstawie odnalezionych na miejscu odkopania szkieletu resztek munduru wojskowego stwierdzono, że są to zwłoki nieznanego żołnierza, który zginął w czasie ojay. (e)

# KRONIKA

Środa

30

Październik

Dziś: Germana i Serapjona

Jutro: Symfonjusza M.

Wschód słońca—godz. 6 m. 22

Zachód słońca—godz. 3 m. 48

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 29.X. 1935 r.

Ciśnienie 748

Temperatura średnia + 4

Temperatura najwyższa + 5

Temperatura najniższa + 1

Opad 14,4

Wiatr: południowo-wschodni

Tendencja bar.: zwykła

Uwagi: pochmurno, deszcz.

Przewidywania pogody w-g PIM'a do wieczora 30.X. 1935 roku:

Po przejściowych krótkotrwałych przejaśnieniach — ponowny wzrost zachmurzenia aż do deszczów, począwszy od zachodu kraju.

Po nocnych lekkich przymrozkach — w ciągu dnia temperatura od 7 do 10 C.

Najpierw słabe, potem umiarkowane wiatry z południo-zachodu i zachodu.

## DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Rodowicza (Ostrobramska 4); 2) Romeckiego (Wileńska 8); 3) Augustowskiego (Mickiewicza 10); Sapożnikowa (róg Zawalnej i Stefańskiej).

Ponadto dyżurują wszystkie apteki na przedmieściach za wyjątkiem Śnipszek.

## RUCH POPULACYJNY.

— Zarejestrowane urodziny: 1) Cejkiński Lejba; 2) Orutanówna Rebecka; 3) Paciukania Janina; 4) Lawrynówicz Waldemar-Ryszard.

— Zaślubiny: Brojdo vel Brojdes Abram — Lermanówna Musza; 2) Chajet Eljasz — Bukmuj Elżbieta; 3) Ejsmantt Jerzy — Tarnowska Irena.

— Zgony: Rabinowicz Szejna-Leja, gospodyni, lat 75; 2) Łomowska Marja, emerytka, lat 46; 3) Łasz Marja, lat 74; 4) Polak Mojżesz, lat 12; 5) Lejman Ber, zmarł w wieku kilku miesięcy; 6) Lat Liba, lat 64; 7) Mikosza Weronika, lat 14; 8) Potocka Anna, lat 61; 9) Zubrzycki Piotr, emeryt kolejowy, lat 76; 10) Kieżun Wojciech, emeryt kolejowy, lat 68; 11) Tankietum Czesław, lat 3; 12) Pilecki Wandalin, pensjo narzusz przytulka, lat 77; 13) Kontorowicz Anna, lat 68; 14) Nosowska Agata, gospodyni domowa, lat 40; 15) Łąpkowa Paulina, lat 44.

## PRZYBYLI DO WILNA.

— DO HOTELU ST. GEORGES. Bartczak Bolesław prokurent handl. z Warszawy; Kisły Konstanty, biuralista, z Białegostoku; Weyer Henryk, przemysłowiec z Warszawy; Karwacki Wacław, właśc. mająt. z Warszawy; Fogelneš Zelman, handlowiec z Warszawy; Kron Wiktor z Rygi.

## OSOBISTA.

— WICEWOJEWODA WILEŃSKI Marjan Jankowski wyjechał w dniu 29 bm. w sprawach służbowych do Warszawy.

## MIEJSKA.

— NA CO CHORUJĄ W WILNIE. W ciągu ubiegłego tygodnia liczba zachorowań na chorobę zakaźną uległa nieznacznemu zwiększeniu. M. in. zanotowano 5 wypadków zaskarżenia na szkarlatynę, 5 wypadków gruźlicy, róży — 1, błonicy — 2, odry — 1, 2 wypadki tyfusu brzusznego i 7 wypadków grypy. Ta ostatnia pozycja nie jest jednak ścisła gdyż b. wiele osób przechodząc lekką grypę nie zwraca się o pomoc do lekarzy.

**CASINO** | DZIŚ PREMIERA! Najpotężniejsza sensacja! Arcydzieło grozy i niesamowitości

## Człowiek-Wilk

Przewyższające „Dra Jekylla—Mr. Heyda“ i „Frankensteina“. W roli tytuł. rywal **Borysa Karloffa—Henry Hull**

Nad program: **KOLOROWY dodatek i najnowsze aktualja.**

Na premierę bilety honorowe nieważne.



**PAN** | Najpotężniejsza misterjum wszystkich czasów. Największe arcydzieło dźwiękowe XX wieku. Produkcja 1935/36 roku

## DZIEŚ! GOLGOTA

**OGNIKO** | Dziś! Najdroższy film świata! Triumf sztuki nad naturą!

## Miłość Tarzana

W rolach głównych: **Johny Weissmuller i Maurin O'Sullivan**

Nad program: **DODATKI DŹWIĘKOWE.** — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppol. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppol. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppol. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppol. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4. telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administ. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszk. — 10 gr. za wyraz.

Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

## Teatr i muzyka

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w środę dn. 30 b. m. o godz. 8 przedstawienie wieczorowe — wypełni doskonała komedia w 3-ach aktach M. Achard'a jednego z czołowych komedjopisarzy francuskich p. t. „Fotograf i tancerka“.

— Świąteczna popołudniówka. Dnia 1 listopada r. b. o godz. 4 dana będzie na przedstawię popołudniowe komedia Kirszona „Cudowny stop“. Ceny propagandowe.

ZAPOWIEDZ! — 6 listopada (środa) odbędzie się w Teatrze na Pohulance jedyny koncert sławnej śpiewaczki Marion Anderson. Bilety wczesniej do nabycia w kasie zamawiań „Lutnia“. Ceny specjalne. Zniżki, kupony i passepallout — nieważne.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

Dziś z powodu generalnej próby operetki „Madame Dubarry“ przedstawienie zawieszono.

— Jutrzejsza premiera „Madame Dubarry“

w „Lutni“. Jutro odbędzie się premiera słynnej operetki Müllöckera „Madame Dubarry“. Nowe stylowe dekoracje, kostiumy skopjonane z wzorów historycznych — pełna wdzięku stylowa wystawa w opracowaniu W. Makojnika, dadzą Wilnu niespotykane na miejscowych scenach wrażenia artystyczne. W rolach głównych: Elna Gistedt (Madame Dubarry), M. Tatrzański (Król Ludwik XV), W. Szczawiński (Dubarry), E. Zayenda (Rene Lava'lery), J. Block (Ks. de Chaiselle), K. Wyrwicz Wichrowski (Markiz de Brissac), Z. Mojska (Ks. Luxemburg), D. Lubowska (Madame Santerelle), S. Bestani (Małgorzata), W. Malinowska (Madame Labille), S. Kubiński (Lamond), L. Detkowski (Chamard), S. Brusikiewicz (Beaurdenau). Balet w układzie J. Ciesielskiego wykona „Gavotta“ i Scenę baletową „Żywa fontanna“. Inscenizacja i reżyserja Karola Wyrwicz-Wichrowskiego. Kierownictwo muzyczne Mieczysława Kochanowskiego.

### TEATR „REWJA“.

Dziś, we środę, 30 października, rewja p. t. „Odwieczna historia“. Początek przedstawień o godz. 6.30 i 9.

**PAN** | Na otwarcie sezonu zimowego szykujemy najpiękniejszy film sezonu z **Paulą Weselą** bohat. f. „Maskarada“ w roli głównej

oraz pierwszy specjalny **reportaż z teren. wojny** **italosko-abisyńskiej.** Zdjęcia z walk na froncie

**HELIOS** | **D z i ś** Najpotężniejsze gigantyczne arcydzieło filmowe świata!

# WYPRAWY KRZYŻOWE



Reżyserja genialnego mistrza **CECILA B. DE MILLEA.**

W rolach głównych: bohater filmu „Kleopatra“ **Henry Wilcoxon**, czarująca **Loretta Young**, **Józef Schildkraut** oraz **Katherine de Mille**. — **Dziesiątki tysięcy statystów.** Film, który **każdy musi zobaczyć!** — Nad program: **Kolorowa atrakcja „REWJA NA KSIĘZCU“** Początek seansów o godz. 4—6—8—10 15, w dnie świąteczne i w niedzielę od g. 12-ej

**REWJA** | Balkon 25 gr. **ODWIECZNA HISTORJA** Progr. Nr. 45 p. t.

Rewja w 2 częściach i 18 obrazach. Z udziałem ulubieńców publiczności: baletmistrza **Ostrowskiego**, primabaleriny **Basi Relskiej**, pieśniarki **Mary Żejmówny**, humorysty **Ant. Jaksztasa** oraz poezjalnie występujących **Gosi Negro**, **Bol. Majskiego**, **J. Bohuszówny**, **Ā. Kaczorowskiego** Codziennie 2 przedstawienia: o 6.30 i 9-ej wiecz. W niedz. i święta 3 przedst.: 4.15, 6.45 i 9.15

**Bank Gospodarstwa Krajowego**

zawiadamia, że w myśl § 16 statutu przeprowadzono w dniu 23 października 1935 roku

## LOSOWANIE

8 1/2-o-wych Listów Zastawnych,

7 1/2-o-wych Listów Zastawnych Emisji II—VII i II. P. Z./I.,

8-wych Obligacji Budowlanych Emisji I—III,

wraz ze skonwertowanymi na 5 1/2-o/o na zasadzie ustawy z dnia 20 grudnia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 115, poz. 950) Odcinkami powyższych Emisji (z wyjątkiem Emisji II P. Z./I)

oraz 4 1/2-o/o-wych i 4-o-wych Listów Zastawnych b. Banku Krajowego, przyjętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wykazy numeryczne wylosowanych odcinków zawiera „Monitor Polski“ Nr. 249 z dnia 29 października 1935 r. Tabele losowań mogą zainteresowani przejrzeć względnie podjąć w Centrali lub Oddziałach Banku.

Wypłaty należności za wylosowane odcinki odbywać się będzie, począwszy od dnia 31-go grudnia 1935 r. (odnośnie Emisji II P. Z./I od dnia 2 stycznia 1936 r.) w Oddziale Głównym w Warszawie i Oddziałach prowincjonalnych Banku, względnie, według brzmienia tekstu odnośnych listów zastawnych u korespondentów zagranicznych w sposób odpowiadający postanowieniom ustawy konwersyjnej z dnia 12-go czerwca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 509)

Oprocentowanie wylosowanych odcinków ustaje z dniem 31-go grudnia 1935 r. (odnośnie Emisji II PZ/I z dniem 1 stycznia 1936 r.)

Emisjami b. Banku Krajowego administruje Oddział Banku we Lwowie, dokąd należy się zwracać bezpośrednio w sprawach dotyczących listów zastawnych tych emisji.

**Znaleziono** dn. 19 b. m. przy ulicy 3-go Maja — ręczny zegarek damski Do odebrania: ul. 3-go Maja 11—2 w g. 15—16

**D-r Lewin**

POWRÓCIŁ

Choroby dzieci

Teatralna 4, tel. 5 85

Przyjmuje 8—9 i 5—6

**DOKTOR Zaurman**

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Szopena 3, tel. 20-74

Przyjm. od 12—2 i 4—8

**DOKTOR Wolfson**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Wileńska 7, tel. 19-67

Przyjm. od 9—12 i 5—8

**AKUSZERKA Marja Laknerowa**

Przyjmuje od 9—7 w.

ul. J. Jasińskiego 5—20

róg Ofiarnej (obok Sądu)

**AKUSZERKA M. Brzezina**

masaż leczniczy i elektryzacje

Zwierzyńszyc, T. Zapa

na lewo Gedyminowski

ul. Grodzka 27

**AKUSZERKA Śmiałowska**

przeprowadziła się

na ul. Wielką 10—4

tamże gabinet kosmet.

usuwa zmarszczki, brzo-

dawki, kurzajki i wagi

**DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ** Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 1966 Przyjm. od 8—i i 3—8

**Poszukuję współnika**

Oferty do administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod „100 tys.“

**Nauczycielki,**

bony, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju

służbę domową zapo-

średniczą Wejwódkie

Biuro Funduszu Pracy

w Wilnie, Poznańska 2,

tel. 12-06, czynne od g.

8 do 15-ej

**LITERATKA,** Gdańska i m. 6, pisze listy (miłośne, handlowe, okolicznościowe i różne),

żądanie, wierszyki (po-

winszowania, gratulacje

kondolencje, mowy), o-

pracowuje referaty, opla-

suwa, ćwiczenia szkolne i

t. p. Styl ładny. Ceny

dostępne.

**Poszukuję posady dozorczy**

lub woźnego, posiadam

b. dobre świadectwa

ul. M. Śródka 5—8

**Szczenięta**

„Setery Irlandzkie“

do sprzedania

ul. Jagiellońska 8 22

**MIESZKANIE**

5-pok. do wynajęcia

słoneczne, ciepłe

i wszelkie wygody

ul. Mickiewicza 41